Nr. 73. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 30 Marca 1922.

Rok XLI

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9; Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Itra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

O ordynację sejmową

II.

Kraków, 29 marca.

Wreszcie, aczkolwiek za późno, odezwała się przynajmniej jedna rada miejska w obronie praw ludności miejskiej. Jest to mianowicie krakowska Rada miejska, która na onegdajszem posiedzeniu uchwaliła wniosek nagły, domagający się powiększenia liczby mandatów dla Krakowa z zamierzonych 4 na sześć, ludzież w razie gdyby takie powiększenie okazało się niemożliwem, przyłączenia do Krakowa wsi podmiejskich i okolicznych miasteczek, aby w zwiększonym w ten sposób okręgu była możliwą większa liczba mandatów.

Wniosek, zgłoszony w krakowskiej Radzie m., wychodził z założenia, że Kraków ma otrzymać 4 mandaty. Jest to jednak optymizm. Pierwotnie bowiem w komisji sejmowej przeznaczono dla Krakowa nie cztery, lecz trzy mandaty. Czwarty zaś stanowił przedmiot zabiegów z jednej strony i ustępstw z drugiej. Czy jednak te zabiegi osiągnęły cel, nie wiadomo. Przypuśćmy jednak, że nawet cztery mandaty otrzyma Kraków, to przy bliższej rozwadze okaże się, że liczba ta jest stanowczo za małą i że przy niej żadne ze stronnictw politycznych, z wyjątkiem chyba socjalistów, nie będzie miało szans bezpośredniego zdobycia własnego mandatu. — Ogromne stosunkowo liczby głosów pójdą raczej na t. zw. listy państwowe. W takich warunkach wypadnie istotnie zgodzić się z wiceprezydentem m. Bobrowskim, który w dyskusji nad omawianym wnioskiem przytaczał szereg poważnych argumentów za rozszerzeniem okręgu miejskiego na okoliczne powiaty. Postulat ten w pierwszej chwili wydaje się sprzecznym z tą, tyle powszechną, ile ogólną, skargą, że ordynacja wyborcza topi wyspy miejskie w morzu chłopskiem. Przy głębszem jednak wniknięciu w kwestję, przedewszystkiem jednak po rozejrzeniu się w statystyce wyborów ostatnich, okaże się szereg okoliczności, które rzeczywiście przemawiają za tem, że dla miasta jest w danych warunkach korzystniej otrzymać w odpowiednio rozszerzonym okręgu 7 czy ośm mandatów, niż w czysto miejskim cztery.

Miasto takie jak Kraków siłą rzeczy wywiera znaczne ciśnienie na okolicę swoją w dość rozległym promieniu. Wśród wsi i miasteczek otaczających Kraków, mieści się wiele żywiołu myślącego po miejsku i nie agrarnego. Są całe kolonje robotnicze i urzędnicze, jak np. Prokocim, Wola Duchacka, Kobierzyn, które z natury rzeczy czują się solidarnemi z miastem, a które, nie przydzielone do niego, utonęłyby dopiero rzeczywiście w morzu wiejskiem.

Drugą ważną okolicznością jest fakt, że wybory w okręgu, do którego należy takie miasto jak Kraków, odbywają się na poziomie bez porównania wyższym, niż wybory w okręgu wiejskim. Jest jednak znamiennym faktem, że gdy przy poprzednich wyborach w okręgu krakowskim wybrani zostali sami inteligenci, z wyjątkiem jednego chłopa, to w sąsiednich okręgach wyborczych stosunek był całkowicie odwrotny. Ta konieczność wyższego poziomu zarówno co do osób kandydatów, jak co do metod walki wyborczej, obowiązuje wszystkie stronnictwa, które wogóle w wyborach chcą wziąć udział. Zarówno prawicowe, jak lewicowe stronnictwa inaczej układają listy swoich kandydatów, jeżeli liczą się z tem, że są one przeznaczone dla forum takiego jak np. krakowskie, niż gdy wiedzą, że o wartości ich będą rozstrzygały wyłącznie wsie i małe miasteczka. W ten sposób wszystkie stronnictwa są zmuszone do pewnego wysiłku w kierunku podniesienia jakości swej reprezentacji, co oczywiście musi mieć bardzo znaczną wartość dla całego Sejmu. Tak więc istotnie, jeżeli nie uda się tak powiększyć liczby mandatów dla Krakowa, aby dawała ona szanse dla najsilniejszych przynajmniej stronnictw zdobycia bezpośrednio mandatów, to lepiej wrócić do systemu z poprzednich wyborów i wykroić dla Krakowa okręg duży, mieszany z wsiami, ale z odpowiednio zwiększoną liczbą mandatów.

Osobny rozdział stanowią listy państwowe. Przy wszystkich systemach proporcjonalnych zostały one wprowadzone jako uzupełnienie dla zużytkowania wielkich ułamków głosów, które bez nich pozostałyby bez reprezentacji, zaprzeczając w ten sposób samej idei proporcjonalności.

Ale u nas silne stronnictwa świadomie czy nie świadomie zajęły w tej sprawie takie stanowisko, jakgdyby chciały użyć listy państwowej dla dalszego wzmocnienia siebie samych, dla dalszego zaś pognębienia stronnictw liczebnie słabszych, lub przynajmniej terytorjalnie nie dość skupionych. Istnieją mianowicie plany, aby użytkowanie listy państwowej zastrzec wyłącznie dla tych stronnictw, które w okręgach zdobyły co najmniej 5 mandatów. Pierwotnie wymieniano nawet liczbę dziesięciu mandatów, jako taki warunek. Uważamy jednak, że i ta liczba pięć, jest stanowczo zbyt wielka. Obstajemy przy zasadzie, że z listy państwowej powinno na dane stronnictwo przypadać tyle mandatów, ile ich ono zyskało w poszczególnych okręgach. Jeżeli więc stronnictwo otrzymało w okręgach jeden mandat, to z listy państwowej dostanie także jeden, oczywiście, o ile liczba jego reszt głosowych odpowie dzielnikowi wyborczemu, dla listy państwowej wypadającemu. Z punktu widzenia rozwoju reprezentacji parlamentarnej miast postulat ten wydaje się nam pierwszorzędnie ważnym. W miastach bowiem właśnie układ partyjno-polityczny jest tego rodzaju, że z natury rzeczy wyklucza wielkie skupienia liczebne na danych terytorjach, z drugiej zaś strony obejmuje wielkie liczby obywateli, rozrzuconych jednak po miastach w całem państwie. Wskutek tego właśnie stronnictwa miejskie będą wykazywały stosunkowo największe reszty głosów, zaliczanych na poczet listy państwowej, które bez uwzględnienia zasady parytetu w użytkowaniu tej listy poszłyby na marne.

Właściwie byłoby słusznem, aby udział w liście państwowej nie był niczem ograniczony, wyjąwszy samym faktem, czy jakieś stronnictwo posiada liczbę głosów równającą się dzielnikowi wyborczemu, czy nie. Ale tak liberalnie nie postawiono tej sprawy nigdzie. U nas także takie żądanie szans nie przedstawia. Natomiast zasady, że z listy państwowej każde stronnictwo może dostać »alterum tantum« mandatów otrzymanych w poszczególnych okręgach, można, naszem zdaniem i należy, bronić w interesie właśnie reprezentacji miejskiej w Sejmie.

Pragnęlibyśmy bardzo, aby nasi posłowie miejscy uwzględnili te uwagi przynajmniej w ostatniej chwili i akcję swoją przy uchwalaniu ostatecznem ordynacji sejmowej do nich zastosowali.

Exposé ministra skarbu dra Michalskiego

Warszawa, 29 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu minister skarbu dr Michalski przedłożył preliminarz budżetu na rok 1922. Obok budżetu przedłożył minister w tak zwanej księdze zielonej pierwsze zestawienie krajowych i zagranicznych długów według stanu z dnia 31 grudnia 1921 roku. W tak zwanej zaś księdze szarej przedłożył bilans zagraniczny handlu towarowego Polski w latach 20—21, jako odrębny aneks budżetu dołączony jest budżet inwestycyjny, który odpowiada postulatom prawidłowej gospodarki państwowej.

Przystępując do wygłoszenia właściwego exposé finansowego, wykazuje minister, że ogólny bilans dochodów i wydatków rzeczywistych od czasu powstania państwa polskiego to jest od listopada 1918 roku do 31 grudnia 1921 r. przedstawia się w całem państwie jak następuje:

SZCZEGÓŁY BUDŻETU.

Wydatki 324.119,389.645 marek, dochody 102.130,658.594 m., niedobór 221.988,731.051 m. W dochodach ogólnych przewyższają dochody ministerstwa skarbu, wynoszące w tem trzechlecim 84.47 proc. ogólnej sumy, co znaczy **że ciężar utrzymania państwa leży prawie wyłącznie na podatkach, opłatach celnych i monopolach. Jest to stan na wskroś niezdrowy, który musi bezwzględnie jak najrychlej ulec zmianie.** Obraz ten uzupełnić należy stanem długów. — Dnia 31 grudnia 1921 roku stan długów wewnętrznych wynosił przeszło 251 miljardów m. polskich. Długi zaś zagraniczne Polski w przeliczeniu na dolary według notowań giełdy nowojorskiej z tegoż dnia wynosiły przeszło 283 miljonów dolarów. Minister zaznacza, że jak największą wagę przywiązać należy do tego, by zobowiązania wobec zagranicy były w oznaczonych terminach **punktualnie regulowane,** bo tylko wtedy Polska uchodzić będzie za solidnego dłużnika i punktualnego płatnika. Mówiąc o zobowiązaniach zagranicznych, minister wyraża Francji za jej pomoc w ciężkich dla nas czasach podziękowanie, dalej wymienia nazwisko Hoovera, wyrażając pod adresem amerykańskiego wydziału ratunkowego komitetu pomocy dzieciom i Hoovera prośbę, aby owocną akcję, której likwidacja projektowana jest na dzień 1 czerwca br., przedłużono do końca bieżącego roku. Wkońcu z zadowoleniem wspomina minister o większej transakcji dokonanej w ostatnich dniach w Londynie. Przechodząc do omówienia budżetu na rok 1922 zapewnia minister, że dąży usilnie, by budżet zawierał **prawdę bez żadnych upiększeń,** bo tylko taki budżet będzie wobec społeczeństwa i zagranicy, aktem ścisłej i bezwzględnej diagnozy całego naszego życia państwowego. Budżet wykazuje: w wydatkach 591.633,909.594 m., w dochodach 458.620,314.425, niedobór 133.013,595.169 m.

Przedłożenie budżetu w ciągu pierwszego kwartału nie czyni budżetu iluzorycznym, lecz ujawnia rozporządzalność środków finansowych państwa. **Po raz pierwszy budżet obejmuje wszystkie trzy zabory** z wyjątkiem Śląska, co ma doniosłe znaczenie dla pełnego zobrazowania życia państwowego. Po raz pierwszy wyodrębniono budżet inwestycyjny. Minister przeszedł następnie do charakterystyki poszczególnych części budżetu. Z wywodów ministrów wynika, że budżet **administracji wojskowej** na rok bieżący — wykazujący w rozchodach sumę okrągłą **153 miljardy, jest budżetem nawskroś pokojowym.** Polska przed całym światem składa dowód, że chce żyć w spokoju, że nie ma zamiaru prowokować żadnej wojny i że tendencja pokojowa rządu polskiego wypowiada się u nas nietylko w słowach, lecz że stanowi on istotną podstawę polityki pokojowej. Pokojowość budżetu — co minister podkreśla w **porozumieniu z ministrem spraw wojskowych — nie odbija się ujemnie na technicznem pogotowiu armji** i jej sprawności. Armja nasza jest każdej chwili gotowa do obrony granic i odparcia niebezpieczeństwa, jakie mogłoby grozić. Najważniejszy dział w budżecie, dochody **zarządu kolejowego** preliminowane są w sumie 108 miljardów, wydatki zaś w sumie 170.5 miljarda. Preliminarz budżetowy ministerstwa **rolnictwa** jest tym razem **czynny i wykazuje nadwyżkę dochodów** ponad wydatki w sumie przeszło 12 miljardów marek. O akcji, mającej na celu wzmożenie produkcji rolnej, najlepiej świadczy fakt, że ogólny stan odłogów z wiosną 1920 roku wynosił 1 miljon 213 tysięcy hektarów, obecnie zaś wynosi już tylko 600 tysięcy hektarów. Wydatki inwestycyjne **ministerstwa poczt** i telegrafów przenoszą 4 miljardy i mają na celu przystosowanie sieci telegraficznych i telefonicznych do centrowego punktu, jakim jest Warszawa.

Oczekiwane podjęcie regularnego obrotu handlowego z Rosją wpłynie korzystnie na wzrost dochodów pocztowych w ruchu sąsiedzkim i tranzytowym. W budżecie **ministerstwa robót publicznych** z ogólnej sumy przeszło 23 miljardy przypada na inwestycje przeszło 20 miljardów czyli 71 proc. Na odbudowę kraju wydano do lutego roku 1921 6 miljardów 700 miljonów. W obecnym okresie budżetowym przyznano kredyt w wysokości przeszło 11 miljardów. —

PROGRAM GOSPODARKI FINANSOWEJ NA PRZYSZŁOŚĆ.

Budżet na rok 1922 zamyka się **deficytem.** Deficyt budżetowy w gospodarstwach państwowych jest dzisiaj zjawiskiem niemal **powszechno-światowem** w państwach zwycięskich i zwyciężonych. Nic więc dziwnego, że i Polska, która dopiero 1921 rok przeżywa w spokoju, zamyka budżet tegoroczny niedoborem. We wszystkich państwach ministrowie skarbu przeprowadzają budżetową likwidację wojny światowej. Kiedy dawniej państwa dążyły do usunięcia deficytu państwowego drogą powiększenia dochodów, dzisiaj zagranica idzie naprzód **drogą oszczędności** wydatków administracyjnych, droga zaś powiększenia dochodów jest wszędzie dopiero na drugim planie programu. **Polska nie będzie mogła tego programu naśladować,** albowiem Polska jest państwem, w którem daniny publiczne, zwłaszcza podatki bezpośrednie, **są najniższe** w porównaniu z innemi podatkami. Przed powstaniem państwa polskiego płaciliśmy zaborcom o wiele więcej, niż dzisiaj płacimy sobie — minister musi żądać, aby to zostało wyrównane. Oczywiście obok wprowadzenia bez miłosierdzia oszczędności równocześnie nastąpić musi popieranie produkcji krajowej, przedsiębiorstw, zakładów itd. przy jak najusilniejszych staraniach, zmierzających do odciążenia skarbu państwa od wkładów w przedsiębiorstwa deficytowe, oczywiście takie, **których oddanie w ręce prywatne interesom państwa nie przyniesie ujmy.** Przechodząc do omówienia budżetu inwestycji minister zaznaczył, że wydatki na inwestycje w państwie które powstało po kilkuletniej wojnie światowej i musiało natychmiast dwuletnie staczać boje, muszą być ogromne. Pokrywanie tych wydatków i bieżących dochodów jak u nas dotąd jest teoretycznie błędne, praktycznie zaś najfatalniejsze. Koniecznem jest wyeliminować te wydatki z ogólnego budżetu i traktować je osobno tak pod względem budżetowym, jak też pod względem pokrycia. Dla Polski rozwiązanie zagadnienia tak ciężkiego, jakiem są inwestycje państwowe, możliwe jest tylko przez pozyskanie kapitału zagranicznego. Im później Polska zapewni sobie współpracę obcych kapitałów, tem gorzej na tem wyjdzie. Minister jednakże dbać będzie o to, aby ten obcy kapitał **nie ujarzmiał państwa,** lecz był tylko pożądanym gościem w Polsce, a nie jej władcą i panem.

Większość dowodów wykazuje, że obciążenie jednostki w Polsce jest mniejsze niż było w czasach przedwojennych i znacznie mniejsze niż w innych państwach. Minister stwierdza, że o ile w dziedzinie podatków pośrednich jesteśmy blizcy stosunków przedwojennych, **o tyle w dziedzinie podatków bezpośrednich nie dosięgamy tej normy w żadnym wypadku.** W celu podwyższenia dochodów należy więc **przeprowadzić podwyżkę tych podatków.** Minister stwierdza, że sprawa powiększenia dochodów pozostaje w ścisłym związku z polepszeniem i uproszczeniem administracji skarbowej. Niedostatki aparatu administracyjnego skarbowego spowodowane są — jak stwierdza p. minister — między innemi **przez wydanie wielkiej ilości ustaw wprowadzających nowe źródła podatkowe i reformujących źródła dotychczasowe, oraz przez brak wyszkolonych i doświadczonych urzędników podatkowych.** To też w najbliższym czasie zamierza rząd ułatwić pracę urzędnikom podatkowym przez wydanie, względnie skodyfikowanie ustaw podatkowych oraz zmodyfikowanie systemu pobierania podatków. Aparat podatkowy powinien być **mniej liczny,** ale za to musi rozporządzać bardziej uproszczonym systemem. Prace w tym kierunku zostały już rozpoczęte. W dalszym ciągu minister zapowiada przeprowadzenie przez rząd rozgraniczenia źródeł podatkowych samorządu i państwa. Praca ta musi się jednak odbywać w związku z reformą prawa gminnego. Minister jest zdania, że wzorem innych państw musi Polska rozwinąć działalność w dwóch kierunkach: uwolnienia **od administracji państwowej zakładów gospodarczych, które niekoniecznie muszą pozostawać w zarządzie państwa,** ewentualnie dążyć do zmniejszenia deficytu zakładów państwowych, secundo dokonać **redukcji władz i per**

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

NAGA DUSZA

(Dokończenie).

Za rok, czy też za półtora minie ćwierć wieku, kiedym trawiony chorą tęsknotą za Polską, przyjechał, dzięki jedynie pomocy wielkiego twórcy i obywatela, Ignacego Paderewskiego — tu na tem miejscu wyrażam mu najgłębszą moją wdzięczność — do serca Polski, do Krakowa. Wtedy święcić się też będzie po raz 25-ty ta chwila, w której upojony szczęściem, że jestem w Polsce, kumałem się na ulicy wśród białego dnia z każdym robotnikiem, każdym kelnerem, czy też prostym łazęgą. — Ludziom się zdaje, że od pewnego czasu zaszła we mnie metamorfoza w kierunku narodowości. He, he! — Święcić się będzie ta chwila, w której ze zbożną pokorą odkryłem w »Legendzie« olbrzymi talent Wyspiańskiego, tego »nieszkodliwego grafomana«, jak go po on czas pogardliwie nazywano, kiedym bezustannie podkreślał olbrzymie znaczenie Kasprowicza — uważano to za kpiny z mej strony, a nie zapomniałem, z jakiem butnem junactwem rzucałem »Mydlarzom«, przerażonym i zdumionym moje dzikie i wzgardliwe wyznanie wiary. — Dziś stoję wobec Was cichy i pokorny, bo mądrość siwizny pozwoliła mi wymierzyć tę nieskończenie długą drogę, którąbym musiał odbyć, gdybym choć w miljardowej części był zasłużył na hołd, jaki mi Polska w tym jubileuszowym roku składa, i dziś już nie mam sił, by się do tej na nowo rozżarzonej walki między »starem« a »młodem« mieszać, dość, aż nadto dość szczęścia, że dozwolonem mi jest ujrzeć ten piękny, mocarny pochód do nowego życia z głębokiego snu ockniętej »nagiej« duszy, i ta radość i to szczęście usprawiedliwia jedynie, że jestem tu między Wami. Ale nie na to, by »jubileusze« święcić, ale, aby powitać ten świeży, mocarny zastęp, rycerski hufiec mocnych, młodych budowniczych, którzy nową młodą Polskę budują — nie! nie nową — ale którzy, o ile się opatrzą, zorjentują się, że na starych fundamentach, na starej budowie, niemal pod dach doprowadzonych, nowe wieże mają stawiać — a podstępna »Maja« ogłupia ich złośliwym podszeptem, że oni coś »nowego«, coś od »samych fundamentów« budują.

Tylko więcej pokory — więcej uszanowania dla wielkich i świętych tradycyj! Wprawdzie Bóg Słowackiego, Wasz i mój Bóg, który nie jest tylko robaków Bogiem i tego stworzenia, co pełza, lubi huczny lot olbrzymich ptaków, a rozhukanych koni nie kiełza i piórem z ognia jest dumnych szyszaków, ale tensam Bóg nienawidzi pychy, choćby nawet i była usprawiedliwioną, kruszy górną i huczną dumę, choćby nawet takich swoich wybrańców, jakim był Słowacki i w jego męczeństwie ośmiu ostatnich lat chciał ujawnić, że jedynem criterium dla istotnej mocy twórczej, to pokora, ta smutna pokora, która i mnie niegodnemu każe dziś stargać wobec Was i w ciężkiej udręce i upokarzającym wstydzie wyznać, że cała moja twórczość, mierzona m o j ą miarą, to zaledwie przygotowawcza praca do tego, co powinienbym był zrobić.

Jedną mam tylko zasługę: Miałem odwagę, ale i to nie było zasługą, bo jak wiemy, bezdomny cygan, nigdy nie miałem nic do stracenia, ale — niech już tak będzie — jeżeli chcecie koniecznie we mnie coś uczcić, to jedynie to beztroskie, to samo przez się rozumie się, z jakiem burzyłem uświęcone kanony, w rozpaczny niepokój wprawiałem i krytyków i historyków literatury, to rzucanie rękawicy, wyzywającej w szranki już nie poszczególnych koryfeuszów krytyki literackiej, ale i całe społeczeństwo, a doskonale rozumiałem misję, jakiej się podjąłem, gdym objął redakcję »Życia«. Pisałem wtedy, że niczem innem nie chcę być, jak tylko Janem Chrzcicielem dla wszystkich tych, którzy mnie już wtedy o głowę przerastali, a na których wielki zew społeczeństwo, po on czas głuche jeszcze było, torować drogi tym, dla których wpoprzek zalegała sromotna kłoda obojętności i niezrozumienia.

Jam widział wprawdzie w krzaku ognistym mego Boga, — Sztukę, ale zaledwie jeden odblask tego strasznego ognia pochwycić zdołałem i poruczył mi Pan na przechowanie jeden talent, ale ja niewierny sługa nie pomnożyłem tego skarbu — natomiast święcę razem z Wami wielkie i uroczyste święto przebudzenia się »nagiej duszy« po tak długim śnie, zlania się na Polskę jej świętej łaski w tym świeżym, świetnym zastępie młodych, silnych twórców, którym — oby Bóg dał — przypadło w udziale wykonać nakazy zakonu, który ja, biedny Jan Chrzciciel przez całe me życie głosiłem.

Zbyt dobrze mnie z żywej jeszcze tradycji znacie, by nie wiedzieć, jak to całkiem nie licząc się z całą moją twórczą fizjognomją, przybyłem nie po ornat, którymbyście chcieli mnie pokryć, zbyt wielki i obszerny dla mnie, ale po to, aby głosić Wam nadziejną i istotnie radosną »gaya scienza«, że nadszedł czas, w którym z całą miłością wywieść macie chorągwie, jakiemi witać wam przynależy ten cały młody, junacki hufiec — zbyt zapalny i młodzieńczy, by wiedzieć, jakie zadanie go oczekuje, ale żądny jakiegoś wielkiego Czynu.

A przyszedł — li on, by burzyć i niszczyć wszystko od samych fundamentów — miłość, z jaką go przyjmiecie powstrzyma te zapędy: zrozumie wtedy, że nie chodzi o burzenie, ani o niszczenie: piękniejsze zadanie go oczekuje: budowanie wież. Nawet nie to! Cudownym dachem pokryli świątynię, budowaną przez Mickiewiczów, Słowackich i Krasińskich, nieładający mistrze. Wymieniać ich Wam wszystkich tych Żeromskich, Reymontów, Daniłowskich, Strugów, Orkanów i tylu, tylu innych. Pierwsza olbrzymią kondygnację jednej wieży dźwignął wielki Kasprowicz — sąsiednią wieżę, wieżę siostrzaną rozpoczął budować Kazimierz Tetmajer, a wprawił ci on niesłychanie kosztowny kamień w jej obsadę: Legendę Tatr! — Wokół mnóstwo robotników, z których każdy był w każdym calu prawdziwym i zbożnym artystą-twórcą — och! jakbym mógł w nieskończoność wyczarowywać Wam przed oczy ten niesłychany cud budowy tej świętej katedry! — Ujrzelibyście wtedy tego, który przez witraże, jakich jeszcze świat nie oglądał, wpuścił do jej wnętrza światło Sądu Ostatecznego — Stanisława Wyspiańskiego, i ujrzelibyście kazalnicę, jaką wybudował dla Sztuki Polski Miriam Przesmycki, zobaczylibyście kaplicę dla różnojęzycznych cudów, zamieszkałą przez Antoniego Lange — podziwialibyście przedziwne, poplątane a tak nieskończenie bogate mozaiki Micińskiego, posłyszelibyście tajemnicze kroki stróża Montsalvatu Artura Górskiego. Gdzieś w kącie przypatruje się Przybyszewski tej boskiej pracy. A więc przychodzi ten nowy zastęp twórców już na gotową budowę, ale o tem pamiętać mu przynależy, że nie ma burzyć, ale wieże pod niebo wyciągać. — bo praca jeszcze nie skończona.

Ponad wszelką miarę hojnie i po królewsku uczciła Polska moje rzekome zasługi i bezustannie biję się z myślami, dla czego i czemu. Ale teraz zdaje mi się zrozumiałem tą zagadkę. W tej wielkiej i świętej Polsce obudziła się znać zaleniwiona »naga dusza«. — Kraków czuje wpół na jawie — wpół w śnie, że jemu przynależy supremacja nad duszą Polski, w hołdzie mi składanym — wyraziła się gorąca tęsknota, by znowu stać się tem, czem był w pamiętnym 1900 roku.

Prawda?! Szukałem w Poznaniu podczas udręki wszechświatowej wojny Ostoi Myśli Polskiej. — Pomyliłem się. Ostoją Myśli Polskiej był i będzie jedynie Kraków, tak czuję jego gorącą tęsknotę i tak głęboko jestem przeświadczony, że z n o w u i to nie zadługo nią się stanie.

I to przeświadczenie, ta pewność, — otóż to ten jubileusz, który sobie w mem sercu zgotowałem, a porówno z Wami obchodzę wielką uroczystość: piękności serc Waszych.

sonalu urzędniczego w tych dziedzinach, które z natury rzeczy muszą pozostać pod administracją państwową.

Na ostatek minister skarbu omówił sprawę polepszenia bytu urzędników państwowych, poczem wyłuszczył zasady rządu w odniesieniu do banku biletowego, który może powstać tylko na tle zrównoważenia budżetowego. Jeżeli nie zmarnujemy daniny, jeżeli przeprowadzimy oszczędności z jednej a powiększenie dochodów z drugiej strony, to wkońcu roku bieżącego **będzie można przystąpić do utworzenia banku biletowego** w formie spółki akcyjnej. **Na ten cel wstawiono do budżetu sumę jednego miljarda marek.**

Minister kończy apelem do stronnictw, które powinny dobro państwa ponad wszystko cenić.

SPRAWA ROZWIĄZANIA SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 28 marca (AW). Na wtorek zapowiedziana była konferencja marszałka Sejmu wileńskiego Łokucijewskiego z wicemarszałkiem Krzyżanowskim w sprawie **rozwiązania Sejmu wileńskiego.** W sferach pozasejmowych omawianym jest projekt **pozostawienia komisji głównej na okres przejściowy w charakterze organu doradczego przy generalnym delegacie rządu polskiego.** Organ ten doradczy nie miałby w żadnym razie charakteru egzekutywnego Sejmu, którego uprawnienia w całości kończą się z chwilą jego rozwiązania.

PRZYNALEŻNOŚĆ PARTYJNA POSŁÓW WILEŃSZCZYZNY.

Wilno, 28 marca (AW). Prócz wymienianych przez pisma warszawskie zmian zaszłych w stronnictwach sejmowych Wileńszczyzny, przewidywanem jest jeszcze ustąpienie dwóch członków delegacji, a mianowicie na miejsce Zwierzeńskiego wejdzie do związku ludowo-narodowego Dubicki, na miejsce Jachniewicza, Kozłowski z Rad Ludowych. Ostateczny podział posłów będzie następującym: pięciu posłów wejdzie do P. S. L., trzech do N. Zj. L., dwóch do narodowej demokracji, dwóch do chrześcijańskich demokratów, jeden do grupy Dubanowicza, jeden do Wyzwolenia. Posłowie wybrani z list Rad Ludowych utworzą oddzielne kluby złożone z 5 posłów.

Z dziedziny górnictwa

Produkcja węgla na Górnym Śląsku przedstawia się wedle danych urzędowych w następujący sposób:

W miesiącu lutym 1922 roku w 23 dniach roboczych produkcja wynosiła ogółem 2,684.341 ton. W lutym ubiegłego roku w 23 dniach roboczych wyprodukowano 2,805.011 ton, a w lutym 1913 roku w 24 dniach roboczych 3,722.699 ton. Porównując te cyfry, spostrzegamy, że produkcja węgla w roku bieżącym w stosunku do zeszłorocznej zmniejszyła się o 4.3 procent, a w stosunku do roku 1913 o 27.9 procent. Przeciętna produkcja dzienna jednego robotnika wynosiła w w lutym b. r. 0.616 tonny, w lutym ubiegłego roku 0.662 tonny, w lutym 1913 roku 1.245. Przeciętna produkcja roku bieżącego w stosunku do roku ubiegłego jest mniejsza o 6.9 procent, a w porównaniu z przeciętną roku 1913 mniejszą o 55.5 procent. Zapotrzebowanie wagonów wynosiło w lutym br. 183.622, w roku ubiegłym 216.389.

Powyższe dane podała urzędowa Polska Ag. Telegraficzna. Z naszej strony dodajemy uwagę, że wogóle produkcja we wszystkich kopalniach nietylko na Śląsku Górnym, ale zwłaszcza w Polsce, zmniejszyła się ogromnie w roku bieżącym. Zmniejszenie produkcji występuje nietylko w kopalniach węgla, ale także w kopalniach nafty i kopalniach soli. Wszędzie występuje na jaw jaskrawe zmniejszenie się produkcji roku bieżącego wobec lat poprzednich. Jaskrawość tego faktu staje się tem bardziej rażącą, jeżeli zauważymy, że równocześnie ze zmniejszeniem się produkcji nastąpiło bardzo znaczne powiększenie liczby robotników. Na ten fakt zwrócił niedawno uwagę »Le Temps« w korespondencji z Warszawy.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 29 marca.

POSIEDZENIE SEKCYJ MIEJSKICH. We wtorek odbyły się posiedzenia sekcyj II., VI. i VII. Między innemi załatwiono następujące sprawy: odrzucono podanie właścicieli kinoteatrów o obniżenie opłaty gminnej na ubogich od cen biletów, natomiast zwolniono od opłaty bilety wstępu do kinoteatru Y. M. C. A., który, jak wiadomo, urządza przedstawienia naukowe dla żołnierzy i młodzieży; udzielono subwencji zwrotnej w kwocie 200.000 Mkp. oddziałowi wioślarskiemu »Sokola« na budowę zakładu kąpielowego na Wiśle, oraz przyznano »Sokołowi« w Podgórzu subwencję 20.000 Mkp. na urządzenie igrzysk w czasie »Rękawki«.

PROCES O ZDRADĘ GŁÓWNĄ. Przed sądem przysięgłych odbędzie się w kwietniowej kadencji tuż po świętach wielkanocnych rozprawa przeciw nadkomisarzowi kolejowemu drowi Wodeckiemu, kolejarzowi Marchewczykowi, drowi Bolesławowi Drobnerowi, urzędnikowi Kasy chorych Hoffmanowi i urzędnikowi prywatnemu Blumowi.

KONFISKATA »CZASU«. Rozprawa opocyzyjna z powodu zaczepionej sprzeciwem konfiskaty »Czasu«, wyznaczona na wczoraj, została odwołaną wskutek wniosku o wyłączenie trybunału prasowego, przeznaczonego do rozpatrzenia tej sprawy. Wniosek ten postawiony przez redakcję »Czasu« przy rozprawie opozycyjnej musi być rozstrzygnięty przez sąd apelacyjny. Konfiskata tak, jak wiadomo, była przedmiotem interpelacji sejmowej.

DR BOLESŁAW DROBNER, JAKO OSKARŻYCIEL PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH. Dnia 6 kwietnia br. odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw redakcji »Naprzodu« o występek prasowy obrazy czci. Jako oskarżyciel występować będzie dr Bolesław Drobner. Przewodniczy rozprawie s. s. o. Warzeszkiewicz.

PRZESUNIĘCIE TERMINU WCIELENIA ROCZNIKA 1901. W myśl rozkazu M. S. W. oddz. I. L. 3687 D. D. B., został termin wcielenia popisowych rocznika 1901 przesunięty na czas od 18—24 kwietnia 1922, a mianowicie: 18 kwietnia od A—D, 19 kwietnia od E—H, 20 kwietnia od I—K, 21 kwietnia od L—N, 22 kwietnia od O—R, 24 kwietnia od S—Z.

ZAĆMIENIE SŁOŃCA. Zapowiedziane przez komunikaty obserwatorjum na dzień wczorajszy częściowe zaćmienie słońca, przeminęło z powodu silnego zachmurzenia prawie zupełnie niezaobserwowane. W czasie trwania zaćmienia jedynie na krótki moment o godzinie 3.58 odsłoniły chmury częściowo tarczę słoneczną. W momencie tym obserwatorjum krakowskie sporządziło kilka zdjęć, które jednak z powodu słabego światła wypadły bardzo blado.

ODBUDOWA SZPITALA. Onegdaj odbyła się w magistracie pod przewodnictwem sekretarza magistratu Czesława Konopińskiego konferencja w sprawie przyznania wynagrodzenia za szkody, wyrządzone przez wojsko w krakowskim szpitalu żydowskim, zajętym od początku wojny, a oddanym gminie żydowskiej dopiero w grudniu r. z. W komisji tej brali udział delegaci intendentury, budownictwa, rejonu inżynieryjno-saperskiego, dowództwa obozu warownego, szefostwa sanitarnego, imieniem gminy żydowskiej prezydent gminy dr Rafał Landau i inżynier Weinberger, imieniem Rady miejskiej r. m. Mitasiński, tudzież rzeczoznawcy. Komisja przyznała gminie żydowskiej tytułem odszkodowania za uszkodzenie budynku kwotę przeszło 4½ miljona marek, z której to kwoty ma rząd zapłacić około 2 miljony marek, zaś rząd austrjacki przeszło 2½ miljona marek. Prezydjum gminy żydowskiej przedłożyło nadto operat szacunkowy za zniszczone w szpitalu ruchomości, bieliznę, pościel i instrumenta lekarskie w kwocie około 20 miljonów marek, a operat ten zostanie przez rzeczoznawców zbadany, poczem nastąpi przyznanie odszkodowania za uszkodzone ruchomości. Szpital ten był zajęty przez wojsko przez 88 miesięcy. Prace około odrestaurowania szpitala przez krakowską gminę żydowską podjęte, są w pełnym toku, tak, że spodziewać się należy, iż szpital za kilka miesięcy oddany zostanie do użytku publicznego.

BILETY KOLEJOWE W POCIĄGU. Ministerstwo kolei zniosło przepis, umożliwiający podróżnym w razie zgłoszenia się u konduktora pociągu lub zawiadowcy stacji nabywanie biletów za dopłatą do normalnej ceny, kwoty 80 marek, a pozostawiło tylko postanowienie, że w razie jazdy bez biletu podróżny płaci poczwórną cenę biletu. A więc: kto wsiędzie do pociągu bez biletu, może go kupić u konduktora, ale tylko za poczwórną cenę.

Rozporządzenie powyższe jest jednym więcej dowodem bezmyślności, jaka panuje w niektórych biurach ministerstwa kolejowego, popadających w swych zarządzeniach w sprzeczność ze zdrowym rozsądkiem i przepisami, stosowanemi na całym świecie. Może nowy minister p. Zagórny-Marynowski, kształcony w lepszej szkole, usunie te krzywdzące niewłaściwości.

ZJAZD DZIERŻAWCÓW RESTAURACYJ KOLEJOWYCH. Wczoraj w Krakowie odbył się zjazd dzierżawców restauracyj kolejowych w Małopolsce w sprawie niedawno wprowadzonego w życie zakazu sprzedawania w restauracjach kolejowych i na dworcach napojów alkoholowych, do których zalicza się także piwo, o ile ma więcej niż 2% alkoholu. Zakaz ten wywołał łatwo zrozumiałe zaniepokojenie w interesowanych kołach, które postanowiły wszcząć akcję u czynników miarodajnych, celem złagodzenia tego zakazu.

PIWO PRZEDWOJENNE. Dowiadujemy się, że Browar okocimski wydaje z dniem 1 kwietnia przedwojenne 14% piwo eksportowe. Musimy skonstatować, że powoli mamy wszystko, co schlebia naszemu podniebieniu, a czego musieliśmy się wyrzekać przez cały czas wojny. Wracamy zatem do utęsknionych czasów przedwojennych.

ZAMYKANIE KRAMÓW W SUKIENNICACH. Pomimo, że ustawa państwowa pozwala wyraźnie na otwieranie sklepów przez całą porę południową, kramy wewnątrz Sukiennic nie mogą korzystać z tego pozwolenia, gdyż codziennie pachołcy zamykają żelazne bramy kratowe, wiodące do wnętrza Sukiennic. Właściciele kramów już przed tygodniem przeszło zwrócili się do magistratu ze zbiorowem oświadczeniem, że chcą otwierać kramy przez południe, ale dotąd nie otrzymali odpowiedzi. Wczoraj Sukiennice i kramy były zamknięte przez południe.

JAK TO NAZWAĆ? Piszą nam z miasta: Wczoraj, we wtorek o godz. pół do dziesiątej wieczór w pewnym handlu kolonjalnym i śniadankowym zażądałem kiszki pasztetowej za 30 marek.

— Za 30 niema — odpowiada panna za bufetem. — Najmniej za 40.

— Niech będzie.

Panna za bufetem zabiera do rąk kawałek pasztetowej (lucus a non lucendo) kiszki, ogląda go i powiada:

— Może być tylko za 60 marek.

— Dlaczego? — zapytuję.

— Bo trzebaby uciąć kawałek, z którym nie wiadomo co począć.

— Niech będzie za 60.

Panna waży kawałek kiszki, owija go w papier, podaje do moich rąk i powiada:

— Kasa 80 marek.

— Dlaczego? — zapytuję.

— Pomyliłam się na oko, wedle wagi jest 80 marek.

Spojrzałem boleśnie na obraz Matki Boskiej, wiszący w głębi sklepu nad lampką elektryczną, odczytałem u spodu napis: »Szczęść Boże!« — i poszedłem do domu.

SAMOBÓJSTWO. Onegdaj w nocy w mieszkaniu własnem przy ul. Straszewskiego 5, 19-letni wyrobnik Władysław Guzikowski, odebrał sobie życie przez powieszenie. Powodem rozpaczliwego czynu miała być nieuleczalna choroba.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W STANIE NIETRZEŹWYM. Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe do jakiegoś nieznanego z nazwiska mężczyzny około lat 40, który u wylotu ulic Basztowej i Długiej, w stanie nietrzeźwym, pchnął się w brzuch scyzorykiem. Pogotowie, ciężko rannego odwiozło do szpitala św. Łazarza na klinikę chirurgiczną, gdzie przystąpiono natychmiast do operacji.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Mieszkańcy, spieszący wczoraj przed godziną 10 wieczorem do domu pod l. 11 przy ul. Strzeleckiej, znaleźli w sieni niemowlę kilkodniowe płci żeńskiej, zawinięte w poduszkę, o wsypie różowym. Niemowlę oddano do żłóbka, a za wyrodną matką policja wszczęła poszukiwania.

WŚCIEKŁY PIES. Wczoraj w południe wywołało wielki popłoch wśród publiczności na ul. Lwowskiej w Podgórzu pojawienie się wściekłego psa, pędzącego od strony Płaszowa. Pies po drodze rzucał się na grupki ludzi, przeważnie przybyłych ze wsi na jarmark i pokąsawszy ich, biegł dalej. Wreszcie pod domem l. 43 na tej ulicy posterunkowy Tyralski zagrodził psu drogę i wpędziwszy do podworca domostwa, zabił chorą zwierzę wystrzałem z rewolweru. Ofiarą wściekłego psa padli między innymi Mieczysław Kordas, inkasent Kasy chorych, zamieszkały przy ul. Krzywda 73, Stanisław Sichowski, kolejarz z Wróblowic, przybyły na targ, Władysław Cyran, gospodarz z Łagiewnik i Józef Styczeń z Krakowa, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 43. Osoby wymienione odesłano do Zakładu prof. Bujwida. Na inspekcję policji w Podgórzu zgłosił się nadto Seweryn Słowik z Płaszowa z doniesieniem, że rano tego samego dnia została przez wściekłego psa pokąsana jego żona, idąca przez ulicę Myśliwską, a nadto dwa inne psy. Wysłano natychmiast do Płaszowa policjantów, którzy zabili pokąsane zwierzęta. Również wezwano oprawcę miejskiego, który zabite psy sprzątnął.

SKRADZIONY KILIM. Wczoraj aresztowano 15-letniego Eugenjusza Gedzika z Krakowa, pod zarzutem kradzieży kilimu wartości 100.000 mk. na szkodę redakcji »Naprzodu« przy ul. Dunajewskiego 5.

KRADZIEŻ AKROBATYCZNA. Od jakiegoś czasu nieznany sprawca kradł z dachu budynków klasztornych SS. Wizytek przy ul. Krowoderskiej 16, blachę cynkową, czem wyrządził klasztorowi szkodę na 300 tysięcy mk. Policja wyśledziła sprawcę w osobie 26-letniego Marjana Matyska, blacharza, rodem z Krakowa, którego pod zarzutem tej kradzieży aresztowano.

MILJONOWA KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Do policji doniosła p. Ruta Rosenblatt, kupcowa, zamieszkała przy ul. Sołtyka 5, że z zamkniętej szafy w mieszkaniu skradziono jej bižuterje wartości przeszło miljona mk. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano służącą poszkodowanej, 19-letnią Helenę E., rodem ze Skawinek, oraz jej adoratora Stanisława G.

AMATOR TRZEWIKÓW. W ręce policji wpadł wczoraj niejaki Franciszek Michlewicz, lat 21, rodem z Jelenia, który Kazimierzowi Kowalowi skradł parę trzewików wartości 18.000 marek. Ten sam osobnik ukradł na szkodę pewnego gospodarza w Szarowie, który go przyjął na nocleg, dwie pary trzewików wartości 20.000 marek. Amatora cudzego obuwia aresztowano.

SEZONOWA KRADZIEŻ. W dniach cieplejszych, przedwiosennych, mieszkańcy ciesząc się z pogody, wywieszają różne części bielizny, pościeli i garderoby, na gankach domów, celem »przewietrzenia«. Korzystają z tego złodzieje kręcący się po domostwach i kradną z ganków, co im w rękę wpadnie, jak to już kilka razy donosiliśmy, przy sposobności niedawnych podobnych kradzieży. I tak wczoraj p. Rudolf Butryna, zamieszkały przy ul. Podzamcze 3, wywiesił na ganku 2-go piętra spodnie do słoneczka. Skorzystał z tego jakiś opryszek i spodnie ukradł, niknąc z niemi bez śladu.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY PRZYSIĘGI KOŚCIUSZKI odbędzie się we środę dnia 29 bm. o godz. 7 w. w Kinie Y. M. C. A. przy ul. Zwierzynieckiej staraniem Koła Pań T. S. L. pod art. kierunkiem pani Ludwiki Grodzickiej. Program zapełnią znane siły, p. por. Kielpiński (odczyt), pni Grodzicka, Szrombówna i Staś Walenta (fortepian), pna Koniorówna (śpiew), p. W. Wilkosz (skrzypce), pna Manowarda (deklamacja). Rozpocznie i zakończy Chór Lutni robotniczej.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE KRAK. »OGNISKA« NAUCZYCIELSKIEGO odbędzie się w sobotę 1 kwietnia 1922 o godz. 5 po poł. w lokalu »Ogniska«. W razie braku kompletu o godz. 6 po poł. posiedzenie bez względu na ilość obecnych członków. Zamknięcia rachunkowe do przejrzenia w »Ognisku« od 10—12 i 6—8.

ODCZYT PROF. SIEDLECKIEGO. Staraniem Sekcji ekonomiczno społecznej Związku inteligencji polskiej odbędzie się dnia 31 bm. (piątek) o godz. 6 po poł. w sali Kopernika (Collegium Novum) odczyt prof. dr Michała Siedleckiego na temat: »Jak się odbywała inwazja bolszewicka w Wilnie w roku 1920«. Bilety wstępu nabywać można 30 i 31 bm. od godz. 11 do 1 w południe w biurze Związku, Smoleńska 9 (Muzeum przemysłowe) oraz przy wejściu.

WYKŁADY PROF. DRA JERZEGO MYCIELSKIEGO. Dnia 1 kwietnia rozpocznie prof. dr Jerzy Mycielski w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł. A-B 39) cykl wykładów pt. »Flandrja, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa«. Wykład pierwszy poświęcony będzie pierwszym śladom malarstwa flamandzkiego w Polsce, dającym się zaznaczyć na sam przełom wieku 15-go w 16-ty. Następne flamandzkim tkaninom z zamku królewskiego na Wawelu, uważanym dotąd za powstałe na podstawie włoskich kartonów, a które ostatnie badania wiążą stanowczo ze szkołą brukselską połowy wieku 16-go. Pod koniec stulecia zjawia się w Krakowie pierwszy historycznie stwierdzony malarz flamandzki z Antwerpji, tworzący u nas pierwsze flamandzkie obrazy i zakładający artystyczną szkołę w Krakowie. Wykłady będą ilustrowane licznemi przeźroczami. Wykład następny odbędzie się 8 kwietnia w sobotę, następne zaś po świętach wielkanocnych.

ODCZYT na temat »Humor i satyra w agitacji plebiscytowej« wygłosi prof. K. Sosnowski dnia 29 bm., tj. we środę o godz. 7 wieczorem w Muzeum przemysłowem, Smoleńska 9.

NA TEMAT »MŁODZIEŻ A PAŃSTWO« wygłosi p. L. Tomaszkiewicz odczyt w sali Muzeum przemysłowego dziś, tj. w środę 29 bm. o godz. 6 po poł. na cele VI Drużyny Harcerskiej.

ŻYWY DZIENNIK. W sobotę dnia 1 kwietnia br. o godzinie 8 wieczór odbędzie się na Uniwersytecie Jagiellońskim w sali Kopernika »Żywy Dziennik«, w którym wezmą udział: Karol Hubert Rostworowski, który wygłosi artykuł wstępny, prof. U. J. Roman Dyboski, który wygłosi artykuł pt. »Życie uniwersyteckie w sowieckiej Rosji«, prof. U. J. Adam Krzyżanowski, który wygłosi artykuł pt. »Demokracja fałszywa a prawdziwa«, prof. U. J. Dr Tadeusz Sinko, który wygłosi artykuł pt. »Nieznany utwór Wyspiańskiego«. Dział humorystyczny reprezentować będą humoryści artyści teatrów krakowskich. Dochód przeznaczony na żłóbek T. O. M., przy ul. Kopernika 20.

JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA RATSCHKI. W sobotę 1 kwietnia o godz. 11 wieczorem odbędzie się w »Bagateli« z okazji 25-letniego jubileuszu pracy scenicznej Władysława Ratschki, uroczyste przedstawienie o wspaniałym programie z udziałem artystów wszystkich teatrów. Bliższe szczegóły doniosą afisze. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Z P. Z. M. P. Wydział »Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego« w Krakowie komunikuje niniejszem uchwałę Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 19 bm. pod przewodnictwem prof. Uniw. Jagiell. dra Reissa, według której najniższe honorarjum za półgodzinne lekcje muzyki, odbyte w tygodniu dwa razy, wynosi miesięcznie 3000 mk., płatnych z góry. — Uchwała ta obowiązuje od 1 kwietnia br.

ROZDAWNICTWO PARCELEK. Od dnia 3 do 14 kwietnia 1922 odbywać się będzie w magistracie w wydziale Ia (oficyny II p., Nr drzwi 33) w godzinach od 10—1, rozdawnictwo parcelek na gruntach pofortecznych. Pierwszeństwo w otrzymaniu parcelki mają dotychczasowi użytkowcy, o ile zgłoszą się w powyższym terminie.

Z kraju i ze świata

NACZELNIK PAŃSTWA powrócił ze Spały do Warszawy.

UCZCZENIE EDW. LUBOWSKIEGO. Związek pisarzy dramatycznych i artystów scen polskich urządził w sobotę po południu w Warszawie w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie na cześć zasłużonego, sędziwego autora dramatycznego, Edwarda Lubowskiego. Wstępne przemówienie wygłosił Józef Kotarbiński, poczem publiczność zgotowała jubilatowi serdeczną owację. Organizacje literackie i teatralne złożyły u stóp jubilata wiele wieńców.

Odegrano dwie jednoaktówki Lubowskiego: »Kiedyż obiad?« i »Przez wdzięczność«, a nadto jeden akt rozgłośnego w swoim czasie dramatu Lubowskiego: »Bawidełko«. W przedstawieniu wzięły udział pierwszorzędne siły wszystkich teatrów warszawskich.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH z całej Polski rozpoczął obrady 25 b. m. w Warszawie w Stowarzyszeniu techników. W zjeździe bierze udział przeszło 400 uczestników z 26 miast Rzeczypospolitej. Po zagajeniu zebrania przez inżyniera Piotra Drzewieckiego i ukonstytuowaniu się (prezesem honorowym wybrano premjera Ponikowskiego), pierwszy referent, Piotr Drzewiecki, mówił na temat »Sprawa mieszkaniowa i środki jej poprawy«. Referent podniósł »klęskę narodową«, wynikającą z braku mieszkań, zwiększenie się chorób zakaźnych, upośledzenie kultury i zdziczenie obyczajów. Referent zgłosił szereg rezolucyj w tej ważnej sprawie.

Następnie architekt **Trzciński** mówił na temat »Zadania polityki gruntowej państwa i samorządu w okresie przejściowym« — poczem adwokat Szenald i dr Halban referowali w sprawie kredytu budowlanego.

W salach Doliny Szwajcarskiej odbyła się wieczornica uczestników zjazdu.

REPATRJANCI. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Delegacja polska do spraw repatrjacyjnych w Warszawie komunikuje, że w piątek, 24 marca przyjechali z Moskwy następujący polscy repatrjanci: Nowodworska Marja, Matuszewicz-Syplewska Anna, Rostworowski Karol, Lebiedziński Witold i Markiewicz Jan. Transport piątego eszelonu moskiewskiego ładują w poniedziałek 27 marca br.

GROŹNY POŻAR wybuchł o północy w Warszawie na placach Tow. budowy maszyn i urządzeń sanitarnych przy ul. Terespolskiej. Po wybuchu pożaru nastąpiło kilka eksplozyj, które wyrwały murowaną ścianę. Spaliły się: skład gum i przyborów samochodowych, skład karbidu oraz hala z pięciu samochodami i maszynami do obróbki metali, które w tych dniach miały być puszczone w ruch.

STRAJK DOZORCÓW DOMOWYCH rozpoczął się w Warszawie o godz. 2 po poł. dnia 26 bm. Dozorcy zażądali stałych płac od 15 do 35 tysięcy marek miesięcznie.

WYSOKIE KARY NA LICHWIARZY ŻYWNOŚCIOWYCH. Warszawski urząd okręgowy do walki z lichwą skazał znowu właściciela cukierni Karola Albrechta, odsiadującego już areszt, na miesiąc aresztu a nadto na miljon marek grzywny za sprzedaż czarnej kawy po 150, białej po 180, herbaty po 100 mk. za szklankę. Stefan Linda skazany został na pół miljona marek grzywny za sprzedaż funta kapusty za 120 mk. zamiast ceny maksymalnej 35 mk., i zarząd hotelu Bruehlowskiego na 100.000 marek grzywny za sprzedaż filiżanki czarnej kawy za 100 marek.

ŚMIERĆ DZIAŁACZA GÓRNOŚLĄSKIEGO. W Pszczynie zmarł ks. Paweł Pośpiech, były poseł do parlamentu niemieckiego i do Sejmu, wydawca i redaktor »Gazety Ludowej« w Katowicach. Pisma górnośląskie poświęcają zmarłemu gorące wspomnienie, jako bojownikowi sprawy narodowej na Górnym Śląsku.

BURMISTRZ MIASTA KATOWIC. Rada ministrów pruskich zatwierdziła wybór dra Górnika na burmistrza miasta Katowic. Wybór ten nastąpił jeszcze w styczniu, a zwłoka w zatwierdzeniu nastąpiła skutkiem machinacyj hakatystów, dopiero na skutek energicznego memorjału magistratu miasta Katowic, w którym zaznaczono, że podobna zwłoka szkodliwą jest dla interesów ludności niemieckiej w Katowicach, rząd pruski zdecydował się na zatwierdzenie tego wyboru.

KRWAWY NAPAD BANDYTÓW. Onegdaj we wsi Opolanka pow. łęczyckiego, dokonano zbrojnego napadu na mieszkanie Józefa Siudo. Bandyci wtargnąwszy do mieszkania rozpoczęli strzelaninę, skutkiem czego zabitą została Antonina Siudo, lat 60, oraz syn jej Stanisław, lat 25. Ciężko ranni zostali Józef Siudo, lat 55, syn jego Franciszek, lat 13, oraz służąca Marjanna Stańczyk. Po dokonaniu morderstwa bandyci zbiegli. Powodem napadu była prawdopodobnie zemsta, gdyż jak śledztwo wykazało, bandyci nie dokonali rabunku.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LITERATÓW we Lwowie mianowało Stan. **Przybyszewskiego** swoim członkiem honorowym. Między innemi uchwaliło zgromadzenie przeprowadzenie rejestracji autorów z całej Polski i ustalenie normaljów dla konkursów literackich.

ZDZICZENIE NIEMCÓW GDAŃSKICH. O napadzie bandytów w Gdańsku na kapłana marynarki wojennej polskiej, Górskiego, który przypłacił ten napad dłuższą chorobą, donoszą obecnie: Kapitan został napadnięty przez czterech opryszków po wyjściu z restauracji na jednej z ulic w śródmieściu. Bandyci zadali mu rany w głowę, tak, iż padł na ziemię, a następnie obrabowali go, zabierając mu 2.000 marek n. Z restauracji wyszło ze 20 Niemców, obojętnie przypatrując się rozgrywającej scenie, gdy dowiedzieli się, że napadnięto na oficera polskiego. Bandyci, nie zaczepieni przez nikogo, zniknęli, a policja pojawiła się dopiero po wypadku.

ODZNACZENIE POLSKIEGO ARTYSTY. Rząd francuski zakupił na wystawie Czesława Zawadzińskiego, urządzonej przed kilku miesiącami w lokalu France-Pologne w Paryżu, obraz tego artysty (Dama z zarękawkiem), zaś Muzeum wojny w Paryżu nabyło dwa portrety polskich żołnierzy Zawadzińskiego.

OBCY SŁUCHACZE UNIWERSYTETÓW NIEMIECKICH. Jak donosi polskie ministerstwo spraw zagranicznych, poselstwo polskie w Berlinie otrzymało zawiadomienie od rządu niemieckiego, że prośby o zezwolenia na studja w uniwersytetach niemieckich przedkładane być mają nie przedstawicielstwom niemieckim zagranicą, lecz bezpośrednio senatowi wszechnicy, na którą zamierza petent uczęszczać, a to dla półrocza zimowego do dnia 15 września. Pozwolenia na wyjazd udzielane będą studentom przez niemieckie biura paszportowe i konsulaty po uprzedniem przedłożeniu dowodów dopuszczenia do jednego z universyt. niemieckich, udzielonego przez właściwy rektorat, oraz pozwolenia pobytu, wystawionego przez kompetentny urząd policyjny.

W sprawie uczęszczania na obce uniwersytety musimy mimochodem zaznaczyć, że jest ono dopuszczalne w pewnych tylko wypadkach, gdy chodzi na przykład o dopełnienie wiedzy u jakiegoś specjalisty. Zasadniczo sądzimy, że uniwersytety w Polsce powinny być tak uposażone w katedry, seminarja, laboratorja, ażeby słuchacz nie miał potrzeby udawać się za granicę. A jeżeli już w pewnych wypadkach nauka za granicą jest konieczna, to szukajmy tej nauki we Francji, lub we Włoszech, a nie w Niemczech.

Na ostatek jeszcze jedna uwaga. W powyższej wiadomości, którą Polska Agencja Telegraficzna podała wczoraj, mieści się opuszczony przez nas szczegół, jako już bezprzedmiotowy, że podania o dopuszczenie do słuchania wykładów w półroczu letniem upływa z dniem 15 marca br. Nadzwyczajna sprawność biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych święci tutaj piękny triumf, donosząc w dniu 27 marca br., że termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 marca b. r.

ZMARLI.

— Jadwiga z Rewakowiczów **Warchałowska**, córka ś. p. Henryka Rewakowicza, naczelnego redaktora »Kurj. Lwowskiego«, zmarła we Lwowie w 50 r. życia. Zmarła znana była we Lwowie z pracy obywatelskiej i prawości charakteru.

DO PUBLICZNEJ DOBROCZYNNOŚCI apeluje Anna Palkajuch, chorobą znękana wdowa z 11-letniem dzieckiem, niezdolna pracować, a pogrążona w ostatniej nędzy. Mieszka na Zwierzyńcu przy ul. Księcia Józefa 45. Datki przyjmuje także Administracja »N. Reformy«.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2188 Dr Józef Szlank, 2189 Pamięci Wład. z Wiatrowic Wiktora — syn Andrzej Wiktor z Woli Sękowej; 2190 Szkoła rolnicza w Miłocinie koło Rzeszowa; 2191 Pamięci Stanisława Dzianota z Giebułtowa; 2192 Pamięci Wandy z Zamoyskich Grocholskiej — ks. Lubomirscy, hr Tarnowscy i hr Zamoyscy; 2193 Grono profesorów i uczniowie państw. gimn. w Krośnie; 2194 Pamięci majora I bryg. Legjonów Tadeusza Wyrwy-Furgalskiego — wujostwo Grychowscy z Leżajska; 2195 Emil Kuźnicki, fabryka papy i 2196 Uczennice państw. liceum i gimnazjum żeńsk. w Ostrowie Wielkop. 1922 — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

OPINJA PUBLICZNA musi podkreślić fakt, iż ostatnio niektórzy kupcy krakowscy więcej dbają o zewnętrzny wygląd sklepów. Zauważyliśmy w ostatnich czasach pięknie przybrane wystawy sklepowe, z pośród których najgustowniej przedstawia się wystawa **DOMU MODY S. SPIRA PRZY ULICY GRODZKIEJ L. 4**, przybrana najmodniejszemi fularami i batikami. — Oglądanie wystawy polecamy Czytelnikom.

TEATRY KRAKOWSKIE:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. »Siejba« Gustawa Vanzype, najbliższa nowość repertuaru, wchodzi na afisz w sobotę bieżącego tygodnia, jest sztuką wybitnego autora belgijskiego, wiceprezesa Akademji belgijskiej, współtwórcy i jednego z założycieli organizacji zwanej »Kortischeuer«, mającej na celu zrzeszenie artystów i twórców wszystkich narodów na polu sztuki, tak rozbitych przez przejściowe nastroje wojenne. »Siejba« jest jak gdyby programowym utworem tej propagandy, ujętej w subtelny dramat dusz i środowisk ludzkich, zgnębionych huraganem wojny. Wielka wojna jest tylko ledwie zaznaczonem tłem dla dramatu psychologicznego, w którym idealizm triumfuje nad najbardziej ekskluzywnem uczuciem ludzkiem »zazdrością«. »Siejba« grana będzie w pierwszorzędnej obsadzie, złożonej z pp. Bednarzewskiej, Hańskiej, Adwentowicza, Białkowskiego, Sosnowskiego (zarazem reżysera sztuki) i Szymańskiego. Dzisiaj o godzinie ½6 przedstawienie dla młodzieży szkolnej »Horsztyńskiego«. Z niewielkiej liczby pozostałych biletów mogą jeszcze skorzystać szkoły. Jutro po raz 8 w tym sezonie »Matka« Przybyszewskiego. W piątek »Mizantrop«.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 29 bm. »Trubadur« w świetnem wykonaniu doborowego zespołu z p. Jefimcewą w roli Leonory, p. Stępniowskim w roli tytułowej. Partję hr de Luny odtworzy p. Kruglanin. Resztę obsady tworzą pp. Zbigniewiczówna, Bodnicka, Mazanek, Mazurkiewicz, Osmecki i Mazurek. Jutro we czwartek 30 bm. występ gościnny w roli Pinkertona w 3 aktowej operze Pucciniego »Madame Butterfly« bohaterski tenor opery warszawskiej p. Józef Woliński, zaś w roli Sharplessa po raz pierwszy ulubieniec publiczności krakowskiej p. Mikołaj Jachno. Partję tytułową odśpiewa gwiazda naszej sceny p. Jefimcewa. W piątek, 31 bm. »Amor w śniegu«. W sobotę 1 kwietnia »Żydówka«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i dni następnych »Dom osaczony«, sztuka w czterech aktach Piotra Frondaie. W przygotowaniu »Adam, Ewa i wąż«, komedja w trzech aktach Pawła Egera. W sobotę po poł. po cenach 70% zniżonych »Dr Stieglitz«.

HERMAN HORNER, znakomity basista oper zagranicznych i lwowskiej, posiadający obok niezaprzeczonych zalet wokalnych wyjątkową umiejętność śpiewaczą, wystąpi w Krakowie dnia 6 kwietnia br. Świetny ten śpiewak, jakkolwiek zdobywa sobie laury, przedewszystkiem na scenie, umie i na estradzie szczerze zająć słuchacza wytwornością i precyzją swojej produkcji.

LEW SIROTA I ROBERT POLLAK, słynni artyści, których każdorazowe zjawienie się na estradach zagranicznych jest prawdziwą sensacją, dają u nas w niedzielę 2 kwietnia br. jedyny »Wieczór sonat«. Sama zapowiedź tego koncertu, wywołała u nas, jak świadczy sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, elektryzujące zainteresowanie.

MITJA NIKISCH na niedzielnym koncercie w Lipsku uległ z powodu nieszczęśliwego upadku zranieniu palca i stąd koncert, zapowiedziany na dziś, nie odbędzie się. Nowa data podaną zostanie niebawem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 29 bm.: »Horsztyński«.
Czwartek, 30 bm.: »Matka«.
Piątek, 31 bm.: »Mizantrop«.
Sobota, 1 kwietnia: »Siejba«.
Niedziela, 2 kwietnia po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Siejba«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Środa, 29 bm.: »Trubadur«.
Czwartek, 30 bm.: »Madame Butterfly«.
Piątek, 31 bm.: »Amor w śniegu«.
Sobota, 1 kwietnia: »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«:

Środa, 29 bm.: »Dom osaczony«.
Czwartek, 30 bm.: »Adam, Ewa i wąż«.
Piątek, 31 bm.: »Adam, Ewa i wąż«.
Sobota, 1 kwietnia po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Adam, Ewa i wąż«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Środa, 29 bm.: »Szpera«.
Czwartek, 30 bm.: »Szpera«.
Piątek, 31 bm.: »Szpera«.
Sobota, 1 kwietnia: »Szpera«.

Z sali koncertowej

Na cel dobroczynny urządziło Towarzystwo młodzieży »Odrodzenie« koncert w sali Starego Teatru. Należy się temu koncertowi wzmianka choćby ze względu na udział śpiewaczki p. Stanisławy Dagmar-Paczowskiej. Tak się złożyło dziwnie, że nie miałem dotąd sposobności usłyszenia p. Paczowskiej. Dopiero na tym koncercie mogłem się przekonać, że Kraków posiada w osobie tej śpiewaczki siłę niezmiernie cenną: głos o bardzo pięknej i miłej barwie lirycznej, szkoła doskonała. P. Paczowska powinna częściej występować przed publicznością, gdyż jej śpiew sprawia naprawdę przyjemność słuchaczowi. Tylko jeden warunek konieczny: w doborze programu więcej smaku i kultury!

* * *

Wkońcu jeden koncert bez dysonansów. Był to koncert Almy Moodie, której gra skrzypcowa jest mistrzostwem w najidealniejszem znaczeniu. Znamionuje ją energja, siła i zdrowie; istotnie nic sentymentalnego, żadnej afektacji niema w jej grze. A przytem jaka technika, jaka pewność palców i smyczka. Słowa nie starczą na określenie tego, co daje Almy Moodie: trzeba jej słuchać, ażeby ocenić i podziwiać jej wielkość jako artystki. Do korzystnego wrażenia całości przyczynił się doskonały akompanjament dra Steinberga ze Lwowa.

* * *

Sensacją dla Krakowa był występ pianistki Carmen Ossorio, dziewczątka, które na poranku symfonicznym wykonało z orkiestrą koncert C-moll Beethovena. Ze zdumieniem patrzyliśmy i słuchaliśmy; nie chciało się wierzyć, by z pod palców tego dziecka płynąć mogły tak potoczyste passaże i tak dojrzałe pod względem muzycznym frazy. Świetne poczucie rytmiki, doskonałe opanowanie całości, sprawiły, że dziewczątko to grało z nadzwyczajną pewnością, nie oglądając się na dyrygenta. Łatwo zrozumieć entuzjazm publiczności.

Drugi punkt programu t. j. koncert Es-dur Beethovena, wykonał znany nam już z poprzedniego występu pianista, p. Petito Arriola. Interpretacja była wzorowa zarówno technicznie, jak i stylowo i spotęgowała jeszcze to dodatnie wrażenie, jakie słuchacze wynieśli z gry p. Arrioli na jego solowym wieczorze, poświęconym głównie nowoczesnej muzyce francuskiej i hiszpańskiej.

Orkiestra, która prócz koncertów Beethovenowskich, wykonała III. uwerturę »Leonore«, dyrygował p. Bolesław Walewski. Ileż to razy wychwalałem jego wyjątkową muzykalność. Nikt inny nie podjąłby się chyba dyrygowania w takich warunkach, jakie panują w naszej przygodnej orkiestrze symfonicznej. Rzecz jasna, że musi być ona przygodna, gdyż byt jej opiera się tylko na dobrej woli i pełnym abnegacji zapale członków; każdy z nich, obarczony nadmiarem innych obowiązków, »kradnie« tylko sobie samemu czas, by pospieszyć na próbę. Tej straty nikt mu nie powetuje. Jeśli zatem Kraków chce mieć nadal swoją orkiestrę symfoniczną, chce przy jej pomocy poznawać arcydzieła literatury muzycznej, wówczas musi zdobyć się na obmyślenie jakichś środków, któreby zapewniły byt i rozwój tej instytucji, tak pożądanej dla artystycznej kultury.

Dr Józef Reiss.

Z sali sądowej

SKAZANI ZA OKRADZENIE REEMIGRANTA

Władysław Flak, wróciwszy po wielu latach z Ameryki, zamieszkał w swem rodzinnem miasteczku, Dobczycach. Rozeszła się tam wkrótce wieść, że przywiózł on z sobą znaczną ilość dolarów i ruchomości. W kilka tygodni po jego przyjeździe okradziono go w nocy doszczętnie.

Po bardzo energicznych dochodzeniach natrafiono wreszcie na ślad sprawców, przeciw którym odbyła się wczoraj rozprawa przed sądem okręgowym w Krakowie. Oskarżeni: Jędrzej Kapera,

jeden z najbogatszych gospodarzy gruntowych w Dobczycach i jego żona, Anna Kaperowa, zasądzeni zostali za tę kradzież oboje na karę po pięć lat ciężkiego więzienia.

Rozprawa, w toku której odbyła się wizja lokalna sądowa na miejscu, była bardzo ożywiona wskutek wypierania się oskarżonych, którzy operowali całą falangą świadków. Poszkodowanemu Flakowi, którego zastępował adwokat dr Heski, przyznano odszkodowanie w dolarach.

SPRAWA WŁAMAŃ DO SKLEPÓW W BRZESKU PRZED SĄDEM.

W Brzesku dokonano w październiku zeszłego roku kilka sensacyjnych nocnych włamań do sklepów, przyczem niewykryci sprawcy wyrządzili ogromną szkodę. Wskutek poufnego doniesienia oskarżono o te kradzieże Jędrzeja Janika, który przed żandarmami przyznał się do czynu, wyliczył skradzione rzeczy, a nadto oprowadził żandarmów po wszystkich okradzionych sklepach.

Przy rozprawie przed sądem okręgowym karnym w Krakowie Janik cofnął swoje pierwotne zeznania, twierdząc, że przyznał się, chcąc się uwolnić od zbyt długiego badania.

Po przesłuchaniu świadków, którzy nie zeznawali obciążająco dla Janika, trybunał wydał wyrok uwalniający.

Ze sportu

WYNIK ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH Z 25 i 26 MARCA.

Warszawa. Polonja—Warszawianka 4:0 (1:0). Zawody A. Z. S.—W. K. S., które odbyć się miały w niedzielę, z powodu złego stanu boiska nie przyszły do skutku.

Praga. Sparta—Würzburger Kickers 4:1.

Wiedeń. Rapid—D. F. C. (Praga) 2:1; Amatorzy—Slovan 3:5. (Niespodziewane zwycięstwo drugoklasowej drużyny nad Amatorami, którzy weszli na boisko z 5 rezerwowymi graczami); Amatorzy—D. F. C. (Praga) 2:0; Rapid—Slovan 5:5. (Drugoklasowy Slovan prowadził do pauzy 5:3). Mistrzostwo: Wacker—Hertha 2:0; Hakoah—Rudolfshügel 1:0; Vienna—Ostmark 6:1; Admira—Floridsdorf 5:4.

Budapeszt. M. T. K.—Tereszvarosi T. C. 2:0; F. T. C.—Ujpesti T. C. 2:2; III obwód—B. T. C. 1:0; Vivo A. C.—Vasas 0:0; M. A. C.—VII obwód 0:0; Törekves—Kispesti 3:1.

NIEMCY—SZWAJCARJA 2:2 (2:0). W Frankfurcie n. M., w obecności przeszło 30.000 widzów, odbyły się dnia 26-go marca pierwsze po wojnie zawody footballowe Niemcy—Szwajcarja. Zawody skończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

(mj) **REFORMACJA W POLSCE,** organ Tow. do badania dziejów reformacji w Polsce pod redakcją prof. St. Kota, przynosi w numerze trzecim szereg celnych rozpraw, materjałów i wiadomości bieżących. Ozdobą numeru są: Najstarsze synody Arjan polskich z rękopisu Kołoszwarskiego z papierów po ś. p. Stanisławie Zachorowskim. Ciekawe szczegóły przynoszą także studja: Lud. Chmaja o Andrzeju Wiszowatym, prof. J. Ptaśnika o drukarzach różnowiercach w Krakowie w wieku XVI. i prof. K. Kolbuszowskiego o ruchach husyckich w Polsce i wpływie ich na piśmiennictwo. Trzy dotąd ogłoszone numery przyniosły tak wiele ważnego materjału naukowego, że wydawnictwu należy tylko życzyć najlepszego dalszego powodzenia.

— NOWE WYDAWNICTWA INSTYTUTU »BIBLJOTEKA POLSKA«. Ruchliwy instytut wydawniczy p. W. Kościelskiego, który ma do rozporządzenia własne wielkie zakłady drukarskie i graficzne w Bydgoszczy, wypuścił świeżo w świat kilka cennych wydawnictw z zakresu literatury wszechświatowej.

Na pierwszem miejscu wymienić należy cenny przekład arcydzieła Byrona »Don Juan« w przekładzie prof. Edwarda Porębowicza. Przekład ten pojawia się w nowem przerobionem wydaniu, gdyż pierwsze wydanie tego arcydzieła oddawna było w handlu księgarskim wyczerpane.

W drugiem wydaniu pojawia się również cenne dzieło prof. Porębowicza »Dante«, monografja historyczno-literacka, powtórzona z okazji tegorocznego 500-lecia włoskiego poety. Pierwsze wydanie tej książki, podjęte przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, było odbite na wytwornym welinie i ozdobione licznemi ilustracjami, związanemi z życiem i działalnością Dantego, obecnie jest bez ilustracyj, przynosi tylko dwa portrety Dantego.

Trzeciem większem przedsięwzięciem Instytutu warszawskiego jest zbiorowe wydawnictwo **Pism Wacława Sieroszewskiego.** Dwa pierwsze tomy, które się już ukazały, przynoszą nowele: »Jesienią«, »Skradziony chłopak«, »Chajłach«, »W oficrze łogem«, »Czukcze«, »Dno nędzy—»W matni«, »Jak Gryf Mostowski budował most«, »Powrót«.

(mj) **ORLI LOT,** miesięcznik krajoznawczy, organ Kół krajoznawczych młodzieży, zaczął trzeci rok pożytecznej pracy. W numerze marcowym, starannie ilustrowanym, znajdujemy między innemi: Zabytki sztuki ludowej (J. Wiktor); Wycieczka botaniczna do Ojcowa (M. Kozłowska); O drzeworytach ludowych (J. Hryńkowski); Tokuśniki (Sz. Fakler); Z przygód narciarskich (R. Grodecki); Spostrzeżenia astronomiczne gołem okiem (Jan Gadomski) oraz interesującą kronikę. Sympatyczne wydawnictwo zasługuje na zalecenie.

— »LEŚNIK POLSKI«. Podręcznik dla leśników wraz z kalendarzem na rok 1922. Rocznik III. pod redakcją prof. St. Sokołowskiego. Lwów. Nakład księgarni B. Połonieckiego.

Treść: Miary, wagi, monety. Najważniejsze wzory matem. Hodowla lasu. Ochrona lasu, Użytkowanie lasu. Pomiar drzew i drzewostanów (tablice kubiczne), Urządzenie lasu. Szacowanie wartości lasu. Inżynierja leśna. Zawiadywanie lasem. Łowiectwo i rybactwo. Rolnictwo i jego gałęzie. Wiadomości z zakresu sadownictwa i ogrodnictwa. Wiadomości z pszczelnictwa. Ustawodawstwo.

»Leśnik Polski« jest wydawnictwem zarówno pod względem opracowania i treści, jak i wyglądu zewnętrznego, tak wzorowem, że nietylko przypomina najstaranniejsze wydawnictwa przedwojenne, lecz śmiało rzec można, przewyższa pokrewne wydawnictwa zagraniczne.

— DR K. SOCHANIEWICZ. Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji. Warszawa. Wydawnictwo »Straży kresowej«.

W pracy tej, wiążącej się ściśle z będącą w toku akcją rewindykacji zabytków Polski, kreśli autor historję rabunku, jakiego od wieku dokonywała Rosja na Polsce. Główny nacisk kładzie autor na zabór archiwów, poczem opisuje tok akcji, zmierzającej do odzyskania zagrabionego materjału na zasadzie art. XI. traktatu ryskiego i ocenia jej wyniki. Kończy sformułowaniem zadań kraju i państwa w stosunku do przyszłej pracy uczonych, korzystających z odzyskanych archiwów i bibljotek.

HUMBERT MICHELINI, dr med. wet. „Choroby zwierząt domowych i ich leczenie dla rolników i hodowców". Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie. Nader pożyteczna, zwięzła i praktyczna książka. Obejmuje: choroby koni, bydła i przeżuwaczy, świń i choroby zakaźne. Przy każdej chorobie omówiono systematycznie: 1) objawy, 2) przyczyny, 3) leczenie. 35 rycin objaśnia tekst. Książka ta odda znamienite usługi każdemu hodowcy i gospodarzowi. Zarówno w małem jak i wielkiem gospodarstwie niezbędna.

Z Sejmu

Warszawa, 29 marca (PAT). Na początku posiedzenia Sejmu p. Reger wniósł interpelację w sprawie posła Dąbala, trzymanego w areszcie śledczym. Minister sprawiedliwości stwierdził, że w sprawie tej sądy postępują w myśl ustawy. Następnie odesłano do komisji ustawy o Polskim Banku Krajowym, o państwowym instytucie meteorologicznym, oraz o biurach próśb i podań.

Nastąpiło expose ministra skarbu dra Michalskiego (Podaliśmy je na I kolumnie naszego pisma. Przyp. red.) Po mowie ministra rozległy się huczne oklaski i okrzyki: Brawo! Dyskusja nad expose ministrów Skirmunta i Michalskiego odbędzie się w przyszłym tygodniu. Naostatek uchwalono w drugiem czytaniu ustawę o przedłużeniu okresu urzędowania organów autonomicznych w byłym zaborze rosyjskim.

Następne posiedzenie w czwartek o godz. 4 popołudniu.

Minister Skirmunt w Paryżu

Paryż, 28 marca (PAT). Przybył tutaj minister spraw zagranicznych Skirmunt. Na dworcu powitał go poseł Zamojski wraz z personalem poselstwa polskiego oraz reprezentanci rządu francuskiego. Po odbyciu w najbliższych dniach **konferencji z prezydentem ministrów Poincarem** minister Skirmunt w dniu 2 kwietnia wyjedzie do Londynu, gdzie **odbędzie konferencję z Lloyd Georgem,** a następnie uda się do Brukseli, stamtąd zaś do Genui.

PRZED PRZYŁĄCZENIEM G. ŚLĄSKA.

Warszawa, 28 marca (AW). W przewidywaniu bliskiego terminu objęcia przez władze polskie przyznanej Polsce części G. Śląska, zapoczątkował rząd cały szereg prac przygotowawczych, w celu zorganizowania województwa śląskiego. Obecnie cała administracja spoczywa jeszcze w rękach władz niemieckich. Przy każdym jednak naczelniku powiatu znajduje się przedstawiciel naczelnej Rady ludowej, którego obowiązkiem jest obrona interesów polskiej ludności. Przedstawiciele ci Rady ludowej obejmą prawdopodobnie w przyszłości stanowisko starostów. Prócz nich wydelegowani są przez Naczelną Radę ludową przedstawiciele Polacy ludności polskiej w szkolnictwie G. Śląska. Na skutek poczynionych przygotowań będzie rząd zupełnie przygotowany do sprawowania rządów na G. Śląsku bez narażenia ludności miejscowej na jakiekolwiek wstrząśnienia, które dają się zazwyczaj zauważyć przy każdorazowej zmianie władzy.

DALSZE ROKOWANIA W SPRAWACH ŚLĄSKA.

Warszawa, 28 marca (PAT). Komunikat sekretarjatu generalnego konferencji polsko-niemieckiej w sprawie Górnego Śląska oświadcza, że wbrew informacjom prasy pertraktacje trwają dalej, stosownie do projektu zakreślonego przez prezydenta Calondera. Długi czas trwania pertraktacyj jest wynikiem jedynie trudności ustalenia i zredagowania tekstu francuskiego, który to tekst będzie stanowił ostateczny tekst układu. Zwłoka ta pozwoliła prezydentowi Calonderowi odroczyć czas wydania decyzji w charakterze arbitra, aby dać obu stronom możność poczynienia usiłowań celem dojścia do zgody. Taka metoda wydała dla rokowań bardzo szczęśliwe wyniki, gdyż doprowadziła do zmniejszenia liczby nie rozwiązanych polubownie kwestyj spornych dla rozstrzygnięcia których arbitraż byłby niezbędny. Z 11 takich kwestyj, jakie istniały w dniu 13 marca pozostała jeszcze tylko jedna ważniejsza, a mianowicie do kwestji likwidacji majątku niemieckiego. Ponieważ na posiedzeniu w dniu 23 marca zostało sprecyzowane przez obie strony stanowisko w tej sprawie, więc prezydent Calonder zastanawia się nad decyzją, jaką ma powziąć. Jeżeli wysiłek prezydenta Calondera jako pośrednika nie doprowadzi do bezpośredniej zgody, to wyda on w krótkim czasie swoją ostateczną decyzję w charakterze arbitra.

O ULGI DLA GDAŃSKA W SPŁACIE KOSZTÓW OKUPACJI.

Warszawa, 29 marca (Tel. wł.) Poseł polski w Paryżu Zamoyski wręczył w tych dniach Radzie ambasadorów notę w sprawie Wolnego M. Gdańska. W nocie tej między innemi powiedziano: Pismem z 30 września ub. r. zwróciła się Rada ambasadorów do sekretarjatu Ligi Narodów z prośbą o polecenie Wys. Komisarza Wol. M. Gdańska podjęcia kroków **celem zapewnienia rządowi angielskiemu i francuskiemu zwrotu sum, wysłanych na okupację terytorjum Wolnego Miasta,** które to sumy mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione uznały za stosowne nałożyć na Wolne Miasto. Z uwagi, że według postanowień traktatu wersalskiego prowadzenie spraw zagranicznych **należy do rządu polskiego,** sekretarjat Ligi Narodów przedstawił temu rządowi odnośną sprawę, słusznie rozumując, że kwestja ta **nie należy do kompetencji Wysokiego Komisarza.** Rząd polski zawiadomił tedy senat Wol. Miasta Gdańska, że Rada ambasadorów ustaliła wysokość opłat z tytułu wydatków na administrację i okupację militarną terytorjum Gdańska na sumę 4.002.709 franków i 227.775 fun. szterl. W odpowiedzi na to senat **Wolnego M. Gdańska zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o interwencję** Rady ambasadorów, jak również, by rząd polski w imieniu Wolnego Miasta prosił Radę ambasadorów **o zrzeczenie się zwrotu wydatków lub conajmniej o poważną redukcję oznaczonych sum.**

W dalszym ciągu nota rządu polskiego podaje argumenty, któremi Wolne m. Gdańsk uzasadnia swoją prośbę. Argumenty te są następujące: 1) Według paragr. 3 decyzji z 29 listopada 1920 r. koszta te miały być nałożone na Wolne M. Gdańsk proporcjonalnie; 2) Kontyngent wojsk sprzymierzonych w Gdańsku był w tymsamym czasie kontyngentem wojsk sprzymierzonych na terytorjum plebiscytowem w Prusach Wschodnich; 3) Sumy żądane z uwagi na ciężkie położenie finansowe Gdańska i jego deficyt budżetowy byłyby nie do zniesienia; 4) Gdańsk musi wypłacić odszkodowanie, odpowiadające wartości przyznanego mu mienia po Niemcach; 5) Gdańsk poniósł już wydatki na utrzymanie wojsk sprzymierzonych w wysokości 5 miljonów marek niem.

Nota polska kończy się prośbą, aby Rada ambasadorów zechciała argumenta te poddać swej rozwadze.

ZMIANA NASTROJÓW W KOWNIE.

Kłajpeda, 28 marca (PAT). »Memeler Dampfboot« w artykule wstępnym omawiając przyszłość obszaru Kłajpedy stwierdza, że w społeczeństwie litewskiem **idea porozumienia polsko-litewskiego zyskuje coraz więcej zwolenników.** Należy się — zdaniem dziennika — liczyć z faktem, że czynniki polityczne zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne, coraz wyraźniej odstępują od idei samodzielności Litwy **i dążą do przyłączenia Litwy kowieńskiej do Polski.** — Kłajpeda wobec tego powinna stanowczo walczyć przeciwko przyłączeniu jej do państwa o niepewnej przyszłości.

Dział ekonomiczny

* SYTUACJA W HANDLU I PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM po okresie pewnego ożywienia, znów się pogorszyła w połowie bieżącego miesiąca głównie z powodu strajku we fabrykach, spadku obcych walut i wielkiego braku gotówki. Przędzy, szczególnie podwójnej, wcale na rynku nie było, manufaktura w małych tylko obrotach, gdyż oczekiwano zniżki cen w związku ze spadkiem obcych walut. Gotowe ubrania i bielizna nie staniały. Przemysł łódzki podtrzymuje głównie dość żywy eksport do Rosji i Austrji.

* WYDZIERŻAWIENIE PAŃSTWOWYCH TERENÓW NAFTOWYCH. Według informacyj »Kurjera Polskiego«, rząd zamierza rozległe tereny naftowe w Małopolsce wydzierżawić celem prywatnej eksploatacji.

* SPRAWA UMOWY HANDLOWEJ Z KŁAJPEDĄ. Przedstawiciele Kłajpedy przybyli dnia 26 b. m. do Warszawy i tegosamego dnia byli przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Skirmunta. Na drugi dzień rozpoczęły się w ministerstwie handlu rokowania z rządem polskim pod przewodnictwem ministra handlu Strassburgera. Są to przedwstępne rokowania o umowę handlową.

* O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A DANJĄ. Niedawno odwiedził redakcję naszą bawiący chwilowo w przejeździe do Bielska p. William Jensen, przedstawiciel najstarszego i największego dziennika duńskiego »Berlingske Tidende«, bardzo poczytnego również w szerokich sferach handlowych, przemysłowych i finansowych w całej Skandynawji. P. Jensen, będący współpracownikiem ekonomicznym wspomnianego dziennika, przebywa obecnie, jako jego korespondent, w Warszawie, skąd odbył podróż po Polsce celem zwiedzenia centrów naszego przemysłu, zwłaszcza włókienniczego, dla poznania możliwości eksportowych Polski do Danji.

Nawiązanie stosunków handlowych z tym krajem jest dla Polski bardzo ważnem zadaniem. — Danja bowiem może być dobrym rynkiem zbytu dla polskiej produkcji, oraz dzięki swoim bezpośrednim stosunkom handlowym z zagranicą, rozporządzając mnóstwem handlowych domów, ajencyj i placówek we wszystkich częściach świata, może być Polsce pomocną przy wielu zakupach. Prócz tego położenie geograficzne Danji sprzyja dalszemu reeksportowi towarów i produktów polskich do innych krajów, jak n. p. do Norwegji, Belgji, Holandji, Anglji i Francji.

To też »Berlingske Tidende« stara się ułatwić nawiązanie między Polską i Danją trwałych stosunków handlowych, opartych na wzajemnem poznaniu się i na wspólnym interesie i celem zapoznania swoich czytelników skandynawskich z Polską, jej ustrojem społecznym, obecnym stanem ekonomicznym i handlowym, z jej bogactwami i potrzebami, poświęca Polsce na swoich łamach specjalną stronicę, ufając, że ta akcja spotka się z przychylną oceną i poparciem ze strony czytelników duńskich, oraz polskich sfer przemysłowych i handlowych. P. Jensen gotów jest udzielać bliższych informacyj wszystkim, interesującym się możliwościami eksportowemi do Danji (mieszka w Warszawie przy ulicy Hożej 39 m. 3).

* LEGALIZACJA NARZĘDZI MIERNICZYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przypomina, iż w obrocie publicznym mogą być używane tylko takie narzędzia miernicze, które zostały sprawdzone i ocechowane przez powołane władze państwowe. W Krakowie uskutecznia legalizację narzędzi mierniczych miejscowy urząd miar, mieszczący się przy ulicy Lubicz l. 40. Legalizacja jest ważną na przeciąg okresu 3-letniego, po upływie którego uważa się ją za niebyłą.

Kupcy i przemysłowcy winni we własnym interesie postarać się o sprawdzenie i ocechowanie narzędzi mierniczych, gdyż w przeciwnym razie narażają się na dotkliwe kary. W myśl rozporządzenia z dnia 14 maja 1919 roku, ogłoszonego w Dzienniku praw państwa polskiego Nr 57 z dn. 18 lipca 1919 roku, winni przemysłowcy i kupcy, zajmujący się wyrobem, naprawą i sprzedażą narzędzi mierniczych, uzyskać z głównego Urzędu miar w Warszawie osobne zezwolenie (koncesję) na wykonywanie tego przemysłu, a to za pośrednictwem miejscowego urzędu miar.

* ODSZKODOWANIE ZA FAŁSZYWE CZESKIE NOTY BANKOWE. W sprawie fałszywych czeskich not bankowych, ogłosiło polskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomienie, że na mocy rozporządzenia rządu czeskiego, ogłoszonego w styczniu b. r., posiadacze not koronowych zlikwidowanego Banku austro-węgierskiego, opatrzonych fałszywym stemplem czeskim, mogą otrzymać odszkodowanie w wysokości 50 procent. Rozporządzenie dotyczy not bankowych, puszczonych w obieg w obrębie Rzeczypospolitej czeskiej, nabytych bona fide, które złożono najdalej do dnia 11 marca 1921 roku w urzędach podatkowych, albo które jeszcze przedtem dostały się w przechowanie urzędów n. p. wskutek konfiskaty. Ministerstwo spraw zagranicznych wzywa przeto wszystkich obywateli polskich, poszkodowanych w tej sprawie, do bezzwłocznego zgłaszania swoich pretensyj w departamencie kasowym ministerstwa spraw zagranicznych (referat pretensyj i odszkodowań), który skieruje je do konsulatu Rzeczypospolitej polskiej w Pradze celem dalszego urzędowania.

* POLSKO-FRANC.-ANGIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO W GDAŃSKU. Wedle referatu, przedłożonego senatowi m. Gdańska przez senatora Volkmanna, stocznia i warsztaty kolejowe w Gdańsku zostaną przemienione w dwa towarzystwa akcyjne, które utworzą jednakże wspólną grupę interesów. Kapitał akcyjny każdego z towarzystw wynosić będzie 20 miljonów niemieckich marek papierowych. Kapitału tego dostarczą Société de Battignoles, angielski finansista Crawenst z miasta Sheffield, tudzież ośm banków warszawskich z Bankiem handlowym na czele. Udział Polski i Gdańska w obu towarzystwach akcyjnych wynosić będzie po 20 procent. Reszta udziałów przypadnie w towarzystwie akcyjnem stoczni grupie angielskiej, a w towarzystwie warsztatów kolejowych grupie francuskiej. Rady nadzorcze obu towarzystw utworzone będą z członków poszczególnych grup. Co się tyczy stoczni, to prawo własności do ziemi, budynków i inwentarza przysługiwać ma wspólnie Gdańskowi i Polsce. Na oba te państwa ma być nałożony obowiązek oddania stoczni wyżej wymienionema towarzystwu na przeciąg najmniej 45, najwyżej 60 lat.

* NIEPOWODZENIE TARGÓW WIEDEŃSKICH. Chociaż nie można jeszcze dać dokładnego obrazu wyników targów wiedeńskich — pisze »Neues Wiener Journal« — to jednak już teraz można stwierdzić, że cały szereg gałęzi przemysłowych doznał dotkliwego zawodu. Liczba zwiedzających była mała; doszła zaledwie do 50 tysięcy. W przemyśle maszynowym, automobilowym, tekstylnym i odzieżowym odczuto brak zbytu za granicę i wystawcy pokryją zaledwie swoje koszta. Liczne wyroby są w Niemczech o połowę tańsze, to też Czesi, Jugosłowianie i Węgrzy kupują w Niemczech, a nie w Austrji. Towary luksusowe, mydła i perfumy miały lepszy zbyt z powodu swojej dobroci. Wyroby optyczne nie mogą wytrzymać konkurencji z wyrobami niemieckiemi. Powodem tego zjawiska są wygórowane płace robotników w Austrji, obok wadliwej polityki podatkowej państwa i gminy miasta Wiednia.

Życie w Wiedniu ogromnie podrożało, co odstrasza obcych turystów. Za pokój w wykwintnym hotelu londyńskim płaci się 12 szylingów 6 pensów, w Wiedniu 16.000 do 20.000 koron austrjackich, z czego atoli 40 procent zabiera miasto.

Z TARGOWICY BYDŁEM. Na targ od 18 do 24 bm. spędzono bydła rogatego 588, cieląt 1201, kóz i baranów 6, nierogacizny 1139, razem 2934 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhajo od 20.000 do 39.500 mk., woły od 29.800 do 36.200 mk.; krowy od 18.800 do 47.100 mk.; jałownik od 22.000 do 35.900 mk.; cielęta od 20.000 do 40.000 mk.; nierogaciznę od 44.000 do 55.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 57.000 do 78.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2903 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 31. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 211 bydła, 26 cieląt i 399 nierogacizny, czyli 635 sztuk mniej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Mniejsze zapotrzebowanie i ciągła zniżka waluty niemieckiej sprzyjają poprawie kursu marki polskiej, oraz dalszemu spadkowi kursu obcych walut i dewiz, których zapotrzebowanie może się w przyszłości znacznie zmniejszyć, gdy Polska obejdzie się bez przywozu zboża zagranicznego.

W dniu wczorajszym na rynku dewizowym panowała w dalszym ciągu wybitna tendencja zniżkowa dla wszystkich walut i dewiz przy słabym ruchu przekazowym, który ograniczył się tylko do transakcyj na Berlin, za który płacono coraz niżej (—½ punktu). Dolary słabsze o 100 punktów, franki francuskie 15, funty szterlingi 500, przekazy na Wiedeń szacowano niżej o 0·01, Pragę ½ punktu.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych zastój. Zaledwie 6 gatunków było przedmiotem nielicznych transakcyj po kursie przeważnie utrzymanym. Z akcyj handlowych kupowano tylko »Polski Glob« po kursie nieco mniejszym. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 28 marca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	625'—	675'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Polski Glob«	650'—	750'—
Transakcja	750'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4800'—	5100'—
Transakcja	4850'—	4900'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2400'—	2600'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1300'—	1500'—
Transakcja	1300—	1500'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1900'—	2100'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
Transakcja		850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1000'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7100'—
Cieszańskie zakłady górnicze	6400'—	6700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6500'—
Polska Nafta	2600'—	2900'—
Transakcja	2100'—	2025'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	3900'—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Transakcja		2450'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3150'—	3350'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3800'—	4000'—	3800'—	4300'—
Dolary kanad.	3600'—	3800'—	3600'—	3800'—
Franki francuskie	340'—	355'—	345'—	360'—
Franki szwajcarskie	770'—	790'—	770'—	790'—
Funty szterl.	16500'—	17500'—	16500'—	17500'—
Marki niemieckie	11'50	12'—	11'75	12'30
Transakcja			12'30	11'85
Korony austrjackie	0'51	0'54	0'51	0'54½
Korony czeskie	70'—	72'—	71'—	73'—
Korony węgierskie	4'40	4'70	4'40	4'70
Liry włoskie	190'—	210'—	195'—	210'—

GIEŁDA WARSZAWSKA, (28 marca). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 288, kupno 282, za 100 marek trans. 62—56—59·50, 5% m. Warszawy trans. 330, sprzedaż 332, kupno 325.

Akcje: Bank dyskontowy 3550—3800, Bank handlowy 4300—4250, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 4875, Bank kredytowy 1—5 emisja 3150—3350, 6 emisja 3000—3200, Bank zachodni 2125—2200, Warsz. Tow. fabryk cukru 37.750—31.000, Drzewny przemysł i handel 1700—1725, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 24.750—25.000—24.750. Lilpop Rau-Loewenstein 3800—3825—3800, Ostrowieckie zakłady 8600—8725—8700, Rudzki i Ska 2650—2675—2625, Starachowice 6100—6000—6050, Zakłady żyrardowskie 77.500—77.000—78.000, Borkowski 1875—1480—1390, Bracia Jabłkowscy 1475—1500, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1800—1765, Polska Nafta 2225—2180—2200.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 3965—3975—3965, sprzedaż 3985, kupno 3945, szterlingi trans. 17.300, sprzedaż 17.450, kupno 17.150, marki niemieckie trans 12·30.

Czeki: Gdańsk 11·75—11·95—11·90 sprzedaż 12·10, kupno 11·70, Belgja trans. 340—352, Berlin trans 11·75—12·05—11·90, sprzedaż 12·10, kupno 11·70, Holandja trans. 1530, Londyn trans. 17.300—17.350, New York trans. 3930—3965, sprzedaż 3985, kupno 3945, Paryż trans. 352—356—352·50, sprzedaż 359·50, kupno 355·50, Szwajcarja trans. 790—782·50, sprzedaż 786·50, kupno 778·50, Wiedeń trans. 54·75—54·50, sprzedaż 55, kupno 54, Włochy trans. 203, drobne dolarowe czeki sprzedaż 3965, kupno 3925.

GIEŁDA GDAŃSKA. (28 marca). Dolary amerykańskie 336·33—337·34, funty szterlingi 1473·50—1476·50, floreny holenderskie 12.747·40—12.772·80, marka polska 8·31—8·34, przekaz na Warszawę 8·33½—8·35½, przekaz na Poznań 8·33½—8·36½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (28 marca). Berlin 1·58, Holandja 194·10, Nowy York 516, Londyn 22·46, Paryż 46·10, Medjolan 25·92, Praga 925, Budapeszt 0·67, Zagrzeb 1·55, Bukareszt —, Warszawa 0·13, Wiedeń 0·06¾, austrjacka korona stempl. 0·07.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Drowi Maurycowi Epsteinowi za troskliwą i bezinteresowną opiekę nad chorymi naszego stowarzyszenia składamy serdeczne »Bóg zapłać«

Za Komitet: FEL. GROSSOWA, R. FEUER

KARPOWICZA SPECJALNA MAPA KOLEJOWA POLSKI

z wszystkiemi bez wyjątku stacjami i przystankami, z wyróżnieniem linij dwutorowych, jednotorowych i podjazdowych.
Fr. Karpowicz, Warszawa, ul. Marszałkowska 151
sprzedają wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. Cena 720 mkp., za zaliczeniem pocztowem 760 mkp. 1606 2 8

Energicznych i inteligentnych podróżujących poszukuje poważna firma. Zgłoszenia listowne do Biura ogłoszeń „Rech", ulica Szczepańska, pod **„Wysoka prowizja".** 1709 1 3

Lokal sklepowy
w Rynku, do odstąpienia za jedną większą lub dwie mniejsze ubikacje w śródmieściu na pracownię kuśnierską. Wiadomość w składzie futer Juljana Wajdy, Rynek l. 9, (pasaż Bielaka). 1708 1 3

Ucznia do praktyki ślusarskiej przyjmie „Technikum", Kraków, Czarnowiejska 70. 1707

Magiel pokojowy, maślnica beczkowa około 200 litrów pojemności, gniotownik do masła 50 cm średnicy, studnia Garvensa z rurami, kasa ogniotrwała Wiesego Nr 4, okazyjnie do nabycia pod firmą Antoni Steciak, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 15. 1708 1 3

Herbatniki angielskie
pierwszorzędnej jakości (Cakes Biscuits supérieurs) próbna paczka cztery kilo netto (około 1700 sztuk) 3750 mkp. opłatnie do każdej miejscowości pocztowej wysyła **Parowa fabryka ciast angielskich, Stanisław Gurgul, Jarosław.** 1743 1 3

Kilka tysięcy drążków drewnianych, 70 cm. długości, 22 mm średnicy, kupi „Technikum", Kraków, Czarnowiejska 70. 1642 2 2

Truskawiec Willa Janina
uroczo położona w odosobnionym parku, pod nowym zarządem, poleca piękne i słoneczne pokoje z wykwintną pensją. Zamówienia przyjmuje zarząd „Janiny", Lwów, Zulińskiego 4, II p. 1637 2 5

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Piotr Rządzik, Tynieć, są nieważne. 1745

Kocioł parowy 15 m² powierzchni ogrzewalnej, 7 atm. kompletny, sprzeda Fabryka obuwia, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 70. 1641 2 2

Poszukuje się
biegłej stenotypistki polsko-niemieckiej. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Obznajomione z buchalterją mają pierwszeństwo. Silberstein i Holzer, Kraków, ul. św. Krzyża 5. 1672 2 3

Szafarki-kuchmistrzyni,
Gospodyni do nadzoru inwentarza zakładu poszukuje większe sanatorjum w Krakowie. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, obeznane z wyżej wymienionemi czynnościami. — Posady stałe do objęcia zaraz. — Zgłoszenia pod **„Sanatorjum"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" w Krakowie. 1702 1 3

MASZYNY BIUROWE KRAKÓW, TELEFON 32-88, MARKA OCHRONNA

ODDZIAŁY:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4.
Lwów, plac Marjacki 4.
Lublin, Krakowskie Przedmieście 54.
1630 2 10

Stanisław Baran, magazyn instrumentów lekarskich, organizuje obecnie swoje przedsiębiorstwo i otwiera od 1 kwietnia 1922 r. we Lwowie, przy ul. Akademickiej 26. 1509 8 0

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 1608 4 10

Kawiarnię z restauracją „Varietę", 2 duże sale, 8 pokoi, 2 kuchnie, z całem urządzeniem, na Pomorzu, tanio sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1596 5 5

Monter młynowy, fachowiec, urządza młyny automatyczne i półautomatyczne, oraz wykonuje wszelkie roboty młyńskie, cylindry, elewatory, wialnie, przyrządy do kamieni. Stus Antoni, Przegorzały 20, p. Zwierzyniec (ad Kraków). 1565 4 4

CERATY
na meble, chodniki i lakiery ceratowe
UBRANIA MĘSKIE I RAGLANY
OBUWIE MĘSKIE I DAMSKIE
z dawnego zakupu, wysprzedaje, dopóki zapas starczy, po cenach fabrycznych:
SZATNIA APROWIZACJI MIAST
Spółka z ogran. odpow.
KRAKÓW, PAŁAC SPISKI. 1647 3 8

WYKOŃCZALNIA BIELIZNY
przyjmuje do szycia wszelką bieliznę damską, męską, dziecięcą i wyprawy. 1505
Endluje się i ażuruje bluzki, chusteczki, firanki i t. p.
LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ
Kraków, ulica Grodzka L. 13, I. piętro.

Która z Pań
posiada w domu do naprawy maszynkę do mięsa, żelazko, „Primus", maszynkę gazową, lub do ostrzenia noże, nożyczki, oraz klingi do noży stołowych i inne reperacje, proszę się udać do pracowni
J. Myszkowskiego, Dietlowska 46.
Tamże znajduje się wielki wybór towarów stalowych i części składowych do powyższych przedmiotów. 1192 2 2



ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ"
Spółka z ogr. odp.
posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne; wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reperacje. Wykłada ściany płytkami i wanny wszelkiego rodzaju, tak w miejscu, jak i na prowincji, po cenach nader przystępnych.
Specjalność w wykonaniu pieców cukierniczych.
KRAKÓW XI, DĘBNIKI,
ul. Madalińskiego 2. Telefon 3597.
1710 1 5

STAŁE POSPIESZNE TRANSPORTY ZBIOROWE
z Wiednia
DO BIELSKA — KRAKOWA — TARNOWA — LWOWA.

Międzynarodowa spedycja Grünberg & Co.
Wiedeń, I.,
Schönlaterngasse 7.
Telefon Nr 3191/VIII. Telefon Nr 3191/VIII.

Spółka transportowa „Cracovia"
Kraków, ulica Grodzka L. 60.
Lwów, ulica Halicka L. 20.
Tarnów, ul. Sienkiewicza L. 6.

Własne magazyny połączone własnym torem na dworcu północnym w Wiedniu (Magazyn Nr 9c). 1737 1 2

Rendant i kasjer
do Miejskiej Kasy głównej i Miejskiej Kasy Oszczędności oraz
elektrotechnik
obeznany także z pracami biurowemi w elektrowni i gazowni, otrzymać mogą posady. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysu Magistrat Wejherowo (Pomorze). 1744

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego
ŁABĘDŹ
firmy: Towarzystwo farbiarskie Łabędź
farbuje wszystko.
Spróbuj, a podziękujesz. (Żądać wszędzie).
Poleca: Reim i Sp. 1450 4 0

Wspólników z poważnym kapitałem
poszukuje się
we Lwowie, celem rozszerzenia:
1) wytwórni zabawek weinianych (istnieje od 1912 roku, robotnic 20);
2) wytwórni pończoszniczej (o 6 maszynach);
w Krakowie:
3) wystawy wyrobów polskich (założonej w centrum miasta w 1906 r.);
4) wytwórni ozdób na drzewko (istnieje od 1917 r.);
5) wykończalni bieliźniarskiej (istnieje od 1917 r., maszyn 14).

Informacyj udziela się i przyjmuje zgłoszenia w Lidze Pomocy przemysłowej we Lwowie. ul. Pańska 11 do dnia 5-go kwietnia 1922 r. 1693 2 2

Żądajcie wszędzie!
FOSFALINY
Dra MONIKOWSKIEGO
idealnej mączki odżywczej dla dzieci i osób osłabionych
fabryki przetworów odżywczych
Sp. z ogr. odp. w Częstochowie
Wyrób i sprzedaż dozwolona przez ministerstwo zdrowia publicznego za Nr. 34344/3050/21 S. 65 d. 29/XI 1921 r. 1199 3 8
FOSFALINA Dra MONIKOWSKIEGO
najzupełniej odpowiada składem swym mączce francuskiej, znanej od wielu lat w naszym kraju.
Przedstawiciel w Krakowie:
Dom handlowy Leserkiewicz i Ska, pl. Szczepański 2.

Ważne dla Pań!
Zawiadamiam niniejszem, iż po krótkiej przerwie, otworzyłem na nowo swój pierwszorzędny zakład krawiecki, znany powszechnie ze swej solidności, który z własnej lub powierzonej materji wykonuje według najnowszych żurnali angielskich i francuskich kostjumy, płaszcze i t. d.
Ceny konkurencyjne! 1301 4 4
M. KLOTZ, Kraków, ul. Bracka 6.

OGŁOSZENIE SUBSKRYPCYJNE

Na podstawie postanowienia ministra przemysłu i handlu, oraz skarbu z dnia 24-go sierpnia 1921 r., ogłoszonego w »Monitorze Polskim« Nr 218 z dnia 26-go września 1921 r., podnosi się kapitał akcyjny firmy

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE I WYDAWNICZE
S. A. Ryngraf S. A.

z kwoty mkp. 15,000.000 do wysokości kwoty mkp. 45,000.000
przez wypuszczenie 30.000 sztuk akcyj II. emisji, wartości nominalnej á mkp. 1.000, na któreto akcje ogłasza się niniejszem publiczną

SUBSKRYPCJĘ
na następujących warunkach:

1) Akcje II. emisji są na okaziciela.
2) Pierwszeństwo do nabycia akcyj II. emisji służy właścicielom akcyj I. emisji w stosunku 3 nowe na 2 stare akcje.
3) Pozostałe akcje, nie rozebrane przez dawniejszych akcjonarjuszy, przydzielone będą według uznania Zarządu, ewentualnie sprzedane publicznie po cenie nie niższej, niż emisyjna.
4) Cenę emisyjną nowych akcyj określa się na mkp. 1.150 dla właścicieli akcyj I. emisji, którzy skorzystają z prawa pierwszeństwa i na mkp. 1.400 dla reszty nabywców.
5) Pod względem udziału w zyskach i praw, przysługujących akcjonarjuszom, akcje II. emisji są zrównane z akcjami I. emisji, z prawem do dywidendy od dnia 1-go stycznia 1922 r.
6) Posiadacze akcyj I. emisji mają prawo do wykonania prawa poboru w przeciągu 6-ciu tygodni od dnia ogłoszenia subskrypcji, wedle p. II. i IV. warunków subskrypcyjnych.
7) Decyzję co do przydziału akcyj dla nowych akcjonarjuszy zastrzega sobie wyłącznie Zarząd Spółki, z tem, że nowi akcjonarjusze, o ile nie otrzymają przydziału akcyj II. emisji do 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia subskrypcji, otrzymają zwrot wpłaconych kwot wraz z 5% odsetkami od dnia wpłaty.
8) Akcje II. emisji są już skonfekcjonowane i starzy akcjonarjusze mogą natychmiast po przedłożeniu posiadanych akcyj do ostemplowania i zapłaceniu należytości, odebrać oryginalne sztuki akcyj II. emisji.
9) Zgłoszenia i wpłaty subskrypcyjne przyjmują:

Dyrekcja Spółki w Krakowie, ul. Sławkowska L. 11/I. i jej oddziały we Lwowie, plac Trybunalski L. 1 i w Częstochowie, ul. Kordeckiego L. 21;
Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i jego oddziały;
Polski Bank Krajowy we Lwowie i jego oddziały; 1144 3 3
Bank Ziemian we Lwowie i jego oddziały;
Bank Narodowy w Warszawie i jego oddziały;
Bank Ziemiański w Warszawie i jego oddziały.

Zarząd.

POŃCZOCHY DAMSKIE
w najmodniejszych kolorach i wielkim wyborze, pończochy i skarpetki dziecięce, rękawiczki, guziki, nici i bawełny 1723
poleca:
Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, ulica Szczepańska L. 1.
Dla Kółek rolniczych znaczny opust.

Magistrat miasta Lublina
wydzierżawi na warunkach ulgowych
TEATR MIEJSKI
na przeciąg 2 do 3 lat. Oferent przedsiębiorca winien wykazać się kwalifikacjami do samodzielnego prowadzenia sceny (dramat, komedja farsa i zw. wodewil). Wyczerpujące oferty składać należy do dnia 10-go kwietnia b. r 1689 2 3

BILANSE
sporządza i sprawdza, zakłada reorganizuje, ewentualnie prowadzi księgi handlowe: 1659 2 5
BIURO BUCHALTERYJNE
Pierwszej Małopolskiej Spółki rewizyjnej
kierownik: prof. Akad. handl. Dr Lulek
Kraków, ulica Kremerowska L. 8.
Godziny urzędowe: od 3-ciej do 7-mej wieczorem.

ZABAWEK! ZABAWEK!
z drzewa, trwałych i gustownych w wykonaniu, mebelków dla lalek, wózków drabiniastych różnych wielkości, taczek, oraz innych, dostarcza
ŚWIT 1580 2 2
Wytwórnia zabawek dziecięcych, właściciel Jan Kościelel
Rzeszów, ulica Dąbrowskiego L. 1198.
Żądać takowych we wszystkich sklepach z zabawkami.
P. T. Kupcom hurtownym przesyłamy z braku cenników kolekcje próbne za zaliczką, które, jeśli się towar nie spodoba, przyjmujemy z powrotem w przeciągu 14 dni od otrzymania tegoż i pieniądze zwracamy. Przy tuzinowym odbiorze dajemy wysoki rabat. Kolekcjami próbnemi od 3.000 mkp. do 12.000 mkp. służymy odwrotnie.
Przesyłka i opakowanie na rachunek kupującego.

SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE!
Biuro pośrednictwa Twa „ROZWÓJ"
w Krakowie Smoleńska 19
ma do sprzedania:
za rozmaite ceny we wszystkich dzielnicach Polski:
majątki ziemskie, **gospodarstwa** rolne, **kamienice, domy, wille** z ogrodami, **hotele, browary, siłę wodną z gruntem** pod fabrykę lub młyn. 1646
TYLKO DLA POLAKÓW CHRZEŚCIJAN!

MARMOLADY
do krajania, z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza:
Polskie Towarzystwo handlowe S. A.
ODDZIAŁ SPOŻYWCZY. 76 5 1
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
Kraków, Grodzka L. 3, I. p.
poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:
Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż. do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy. 870 2 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.
Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

Księga informacyjno-adresowa
polskiej części Śląska Opolskiego
pod redakcją prof. dra E. Romera.
Treść: Raptularz historyczny. — Terytorjum i ludność. — Górnictwo i przemysł metalurgiczny. — Towarzystwa akcyjne. Właściciele prywatni. — Główne firmy przemysłowe i handlowe. — Władze publiczne. — Ogłoszenia. — Mapa górniczo-przemysłowa. — Mapa granicy polskiej. — Mapa administracyjna Polski.
Cena 576 mkp. z dodatkiem droż.; 660 mkp. z przesyłką.
„ATLAS", Akcyjna Spółka kartograficzna i wydawnicza, Lwów, Łyczakowska 5. 1024 3 3
Oddział: Warszawa, Nowy Świat 59. Ajencje: Poznań, Wjazdowa 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 22. Rządca Drukarni L. K. Górski